



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

KIEDY PRZEJŚĆ NA EMERYTURĘ?

WAŻNY NIE TYLKO MIESIĄC, ALE I DZIEŃ ZŁOŻENIA WNIOSKU

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079



www.dziennikzachodni.pl

Nr 157 (24 609) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 9.07.2026

81
lat

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Szczątki ofiar niemieckich obozów odkryte na cmentarzu

Instytut Pamięci Narodowej opublikował zdjęcia tajnych dotąd pochówków odkrytych w województwie śląskim
– Str. 4

Z naszych stron

Splamili mundury, współpracując z gangiem

Trwa śledztwo dotyczące ujawniania przez pracowników Krajowej Administracji Skarbowej tajnych informacji gangom
– Str. 6

Minister zdrowia zostaje.

Przedstawiła plan reformy w ochronie zdrowia
– Str. 8

Piłkarzem „Medalików” został Adin Molnar. Trafił do Częstochowy na zasadzie transferu definitywnego z MTK Budapeszt
– Str. 16



FOT. JAKUB ZEMIANIN/RAKOW.COM

Z naszych stron

W Gliwicach powstanie nowy węzeł przesiadkowy za blisko 11 mln zł

oprac. Julia Muc

Gliwice wykonały kolejny krok w kierunku rozwoju transportu publicznego. Miasto podpisało umowę na budowę węzła przesiadkowego Gliwice-Kopernik. Inwestycja będzie realizowana równolegle z powstającym przystankiem kolejowym PKP.

Miasto Gliwice podpisało umowę na realizację inwestycji „Mobilna Metropolia – budowa węzła przesiadkowego Gliwice-Kopernik”. Wartość podpisanego kontraktu wynosi 10 891 711,50 zł.

Nowy węzeł przesiadkowy powstanie w rejonie estakady im. Jana Heweliusza, w sąsiedztwie budowanego przez PKP Polskie Linie Kolejowe przystanku Gliwice Kopernik. Wykonawca ma 15 miesięcy na realizację inwestycji od momentu przejścia placu budowy.

Projekt zakłada budowę nowoczesnej infrastruktury dla kierowców, pasażerów komunikacji publicznej oraz rowerzystów.



FOT. F. ZOBAWA/UM GŁIWICE

Wartość podpisanego kontraktu wynosi 10 891 711,50 zł

W ramach inwestycji powstaną m.in.: parking ze 127 miejscami postojowymi, w tym siedmioma dla osób z niepełnosprawnościami, droga rowerowa i nowe chodniki, stacja Metroroweru, zadaszone stojaki i zamykane boksy rowerowe, stacja naprawy rowerów oraz punkt ładowania rowerów elektrycznych, system informacji pasażerskiej w języku polskim i angielskim, biletomat solarny oraz udogodnienia dla osób z ograniczeniami ruchowymi i wzrokowymi. Jednym z elementów inwestycji będzie również zielony skwer z ławkami.

Budowa węzła przesiadkowego będzie prowadzona równolegle z realizowaną przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. inwestycją kolejową. Nowy przystanek Gliwice Kopernik powstaje w ramach przebudowy stacji Gliwice Łabędy i ma poprawić dostępność kolei dla mieszkańców jednego z największych gliwickich osiedli. Według zapowiedzi PKP Polskich Linii Kolejowych nowy przystanek ma zostać udostępniony pasażerom wraz z wejściem w życie rozkładu jazdy 2027/2028.

Z naszych stron

Nowa magistrala zapewni ogrzewanie bez węgla

oprac. Arkadiusz Biernat

Węglkoks Energia ZCP zbuduje nową magistralę ciepłowniczą w Rudzie Śląskiej.

Po trwającym kilka lat okresie przygotowań Węglkoks Energia ZCP podpisała z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) umowę

o dofinansowanie projektu pn. „Budowa sieci ciepłowniczej magistralnej z EC Mikołaj do dzielnicy Bielszowice w Rudzie Śląskiej”. Przyznane dofinansowanie z Unii Europejskiej wynosi 13 129 639 zł, co stanowi ponad 68 proc. kosztów kwalifikowalnych projektu.

Warta ok. 23,7 mln zł inwestycja obejmie ok. 4,5 km magistrali ciepłowniczej, która powstanie w rejo-

nie ulic: Noworudzkiej, Al. Rodziny Gurtlerów, Bukowej, Kokota, Bielszowickiej i Halembskiej. Spółka Węglkoks Energia ZCP wyjaśnia, że projekt wpisuje się w jej strategię odejścia od węgla do 2030 r. Dotąd system ciepłowniczy Bielszowice zasilany jest z Ciepłowni Bielszowice, gdzie paliwem jest wyłącznie węgiel. Dzięki magistrali wszyscy odbiorcy systemu Bielszowice, któ-

rzy korzystają z ciepła produkowanego z węgla, będą zaopatrywani w energię pochodzącą z niskoemisyjnego systemu ciepłowniczego. Budowa magistrali ma się przełożyć na korzyści środowiskowe: redukcję emisji dwutlenku węgla o 3,7 tys. ton rocznie i redukcję pyłów o 4,7 ton rocznie. Po zakończeniu inwestycji możliwe będzie docelowe wygaszenie Ciepłowni Bielszowice.

JUTRO W DZIENNIKU ZACHODNIM PULS

Piątek – Puls Najciekawsze teksty publicystyczne **Sobota – Gwiazdy**, kuchnia, moda i porady **Poniedziałek – Wyniki**, tabele, transfery. Sportowy niezbędnik kibica **Wtorek – Strefa Biznesu** Wiadomości ze świata gospodarki i biznesu **Środa – Strona Zdrowia** Masz opuchnięte nogi? To nie zawsze wynik upałów

9.07.2026
Czwartek

KALENDARIUM

1521 1958

Na Wieży Zygmuntowskiej katedry wawelskiej został zawieszony Dzwon Zygmunt – ufundowany przez króla Zygmunta I Starego i nazwany jego imieniem.

W Lituya Bay na Alasce (USA) wystąpiło największe odnotowane tsunami – po trzęsieniu ziemi. Fala powstała w wyniku osunięcia ziemi do zatoki miała wys. 524 m.

1877 2024

Rozpoczął się 1. turniej tenisowy na kortach Wimbledonu (tylko singiel mężczyzn). To najstarsze i najbardziej prestiżowe rozgrywki tenisowe świata (Wielki Szlem).

Zmarł Jerzy Stuhr uznawany za jednego z najwybitniejszych i najpopularniejszych polskich aktorów (m.in. „Wodzirej”, „Amator”, „Seks-misja”, „Obywatel Piszczyk”). JJ

POGODA



dzisiaj
22°C/13°C



jutro
22°C/12°C



Prenumeruj Dziennik Zachodni
tel. (32) 555-02-05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

Witaj
w świecie
„DZ”

PODRÓŻE

Air Arabia zabierze pasażerów z Katowic do Zjednoczonych Emiratów Arabskich

Piotr Sobierajski

Międzynarodowy Port Lotniczy Katowice w Pyrzowicach przygotował dla pasażerów kolejną nowość. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to już jesienią na naszym lotnisku pojawi się nowy przewoźnik, który zabierze pasażerów do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. To otwiera całkiem nowe możliwości pozwalające na wyprawy między innymi do Azji Wschodniej.

– Prowadzimy rozmowy z liniami Air Arabia ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, które być może już jesienią pojawią się w Katowice Airport. To duży przewoźnik, który pewnie już otworzyłby połączenia z Pyrzowic, gdyby nie to, co wydarzyło się ostatnio na Bliskim Wschodzie – mówi Artur Tomasik, prezes



FOT. WIKIPEDIA/AIR ARABIA.COM

Jesienią polecimy z Pyrzowic liniami Air Arabia

zarządu Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego S.A., które zarządza lotniskiem Katowice. – Spotkał się z przedstawicielami Air Arabia w Chinach, w Szanghaju,

na targach cargo. Dyskutowaliśmy po raz kolejny o tym połączeniu, bowiem rozmowy trwają już od półtora roku. Nic nie dzieje się tutaj z dnia na dzień. To jest kwestia przedstawienia samolotu, więc po drugiej stronie to także duże inwestycje, które wymagają przygotowania. Tym samolotem w lukach będzie też trafiał do nas fracht – dodaje.

Będzie to więc głównie oferta tranzytowa, dzięki której będzie można dostać się na Daleki Wschód.

Ostatnio także linia lotnicza Wizz Air zapowiedziała uruchomienie czterech nowych tras regularnych z katowickiego lotniska w zbliżającym się sezonie zimowym. W gronie nowości znalazły się Marsa Alam, Hurghada – od 26 października, Szarm el-Szejk – od 27 października 2026 r. i Turyn – od 16 stycznia 2027 r.

Najbardziej lubię dział sportowy

Henryk Krasik
(na zdjęciu obok)

mieszkaniec katowickiego osiedla Gwiazdy
ocenia zmiany w naszej gazecie

Słyszałem o nowym wydaniu. Moja żona się ucieszy, że będzie więcej krzyżówek. Mogłaby je rozwiązywać 24 godziny na dobę, bardzo lubi krzyżówki. Jak już zacznie, to do samego rana.

Ja za krzyżówkami aż tak nie przepadam, ale czytam gazetę, a najbardziej lubię dział sportowy. Zawsze ze względu na sport kupowałem Dziennik Zachodni.

Moja żona Anna czyta wszystkie gazety, regularnie czyta DZ, ale najbardziej lubi właśnie krzyżówki, więc na pewno się ucieszy, że będzie ich więcej.

REGION

• **Konkurs na szkolenia z obrony cywilnej** rozstrzygnięto w Katowicach. Od września ruszą praktyczne kursy dla dorosłych.

KATOWICE

Mieszkańcy sami zdecydują, jak będzie wyglądać ich ulubiony park

Park Murckowski w Katowicach czeka metamorfoza. Jej plan jest wynikiem konsultacji z mieszkańcami Murcek. Ostateczny projekt również zostanie im przedstawiony

Justyna Kidawa

Zakład Zieleni Miejskiej w Katowicach otworzył właśnie oferty w przetargu na opracowanie koncepcji oraz projektu zagospodarowania parku Murckowskiego. To kolejny krok w stronę modernizacji zielonej przestrzeni, z której chętnie korzystają mieszkańcy południowych dzielnic Katowic.

– Chcemy, aby park Murckowski pozostał przestrzenią przyjazną, zieloną i służącą mieszkańcom w każdym wieku. Zależy nam na tym, by połączyć funkcje rekreacyjne, sportowe i integracyjne z poszanowaniem istniejącej pięknej przyrody oraz charakteru tego miejsca – mówi prezydent Katowic Marcin Krupa.

W czerwcu 2025 r. rozpoczęły się konsultacje społeczne mające na celu zaplanowanie zmian w parku Murckowskim, tak by jak najbardziej odpowiadał potrzebom mieszkańców.

– Na ich podstawie wybrana w przetargu firma opracuje koncepcję oraz projekt zagospodarowania parku. Za-



Park Murckowski w Katowicach przejdzie modernizację zgodną z oczekiwaniami Katowiczian

leży nam, by działało się to w ciągłym dialogu z mieszkańcami, dlatego wstępna koncepcja zostanie jeszcze z nimi skonsultowana, żeby wypracować rozwiązania najlepiej odpowiadające oczekiwaniom lokalnej społeczności – mówi Marcin Krupa.

Sama rewitalizacja została zapisana w umowie prezydenta Marcina Krupy z mieszkańcami, którą zawarł podczas kampanii wyborczej.

Metamorfoza, którą wkrótce przejdzie park Murckowski, ma zapewnić użytkownikom bezpieczniejszą i lepiej

zagospodarowaną przestrzeń do wypoczynku, rekreacji i spotkań blisko natury. Ma przyciągnąć nie tylko mieszkańców Murcek, ale także być dużą atrakcją dla przyjezdnych z innych części Katowic i całego województwa śląskiego.

Prowadzony przez Zakład Zieleni Miejskiej przetarg ma wyłonić firmę, która opracuje plan na zagospodarowanie terenu parku Murckowskiego. Obecnie analizowane są dwie oferty złożone pod koniec czerwca. Tańsza z nich opiewa na 202 tysięcy złotych, co oznacza, że mieści się w założonym budżecie – ten wynosi 210 tys. zł.

Wyłoniony w przetargu wykonawca przygotuje dwa warianty koncepcji zagospodarowania terenu wraz z oszacowaniem kosztów realizacji. Czas na to będzie miał do 18 września. Następnie propozycje zostaną przedstawione mieszkańcom, którzy ostatecznie zdecydują w sprawie. Ostateczny projekt zostanie opracowany na podstawie wyników konsultacji społecznych.

KRÓTKO

Zwardoń

Kłopoty dla kierowców na trasie przez Słowację

Zbliżają się duże utrudnienia po stronie słowackiej, które mogą mieć wpływ na ruch w rejonie przejścia granicznego Zwardoń – Skalitz oraz na trasach dojazdowych w kierunku Słowacji. Od 12 lipca od godziny 23.00 do 17 sierpnia do 8.00 całkowicie zamknięta będzie autostrada D3 na odcinku Svrčinovec – Skalitz w rejonie przejścia granicznego Zwardoń – Skalitz. Należy liczyć się z możliwymi utrudnieniami w ruchu, szczególnie w rejonach przygranicznych oraz na trasach prowadzących w kierunku Słowacji. Tranzyt pojazdów ciężarowych drogą nr 1/12 na odcinku Skalitz – Svrčinovec jest zabroniony.

Piotr Sobierajski

Tarnowskie Góry

Ukradła szczeniaka z przystanku

Do zdarzenia doszło pod koniec czerwca na dworcu autobusowym przy ul. Pokoju w Tarnowskich Górach. Jak wynika z ustaleń policji, mieszkanka Rudy Śląskiej poprosiła nieznajomą kobietę o przypilnowanie na chwilę jej dwumiesięcznego psa, podczas gdy sprawdzała rozkład jazdy. Kiedy wróciła, nie było już ani kobiety, ani pozostawionego pod jej opieką szczeniaka. O sprawie powiadomiono tarnogórskich policjantów, którzy rozpoczęli poszukiwania sprawcy. Przełom nastąpił po opublikowaniu w sieci wizerunku kobiety zarejestrowanego przez monitoring. Niedługo później 35-letnia mieszkanka Tarnowskich Gór zgłosiła się do policjantów i przyznała, że to ona zabrała psa. Szczeniaka został odzyskany i przekazany właścicielowi. Jeszcze tego samego dnia kobieta usłyszała zarzut kradzieży. Za popełnione przestępstwo grozi jej kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

oprac. Tomasz Chochowski

Chorzów

Centrum handlowe powstaje obok muzeum

Obok Muzeum Hutnictwa przy ul. Katowickiej trwa budowa „zespołu budynków handlowo-usługowych”, czyli nowego centrum handlowego. Przygotowania terenu zaczęły się latem 2025 r. Teraz na placu budowy pracuje już ciężki sprzęt, powstają pierwsze zbrojenia i fundamenty. Inwestycja realizowana jest w dwóch etapach. Pierwszy ma być skończony jeszcze w 2026 roku, a kolejny w drugiej połowie 2027 r.

Marcin Śliwa

RACIBÓRZ

Pechowa Pokazowa Zagroda Żubrów. Zawaliła się wiata. W 2024 roku...

Arkadiusz Biernat

Pokazowa Zagroda Żubrów w Raciborzu to jedna z atrakcji regionu. Choć blisko drogi wojewódzkiej nr 935, to położona jest w lesie, w malowniczej scenerii. Na miejscu jest też przygotowana infrastruktura, jak np. miejsca wypoczynku czy duży plac zabaw. Niestety, od początku nad zagrodą wisi pech.



Zawalona wiata w zagrodzie żubrów

dowodem w celu wyjaśnienia przyczyn i winnych katastrofy. Ile jeszcze może potrwać ten stan rzeczy? Może sprawa zbliża się do finału.

– W sprawie wiaty jest wdrożona procedura w kierunku jej uprzatnienia. Organem decyzyjnym w tym temacie jest PINB w Raciborzu – przekazała Paulina Sobczuk, specjalista Służby Leśnej ds. turystyki, edukacji i mediów. Bezpośrednio po sąsiedztwie wiaty znajduje się budynek Centrum Edukacji Leśnej. Ten obiekt jest w niemałym zakresie ukończony, ale wciąż czeka na sfinalizowanie prac oraz otwarcie. Jak usłyszeliśmy w Nadleśnictwie Rybnik, realizacja budynku CEL jest obecnie niezależna od rozstrzygnięcia tematu wiaty.

– Budynek CEL musi zostać poddany dokładnej ocenie technicznej, która zostanie wydana jesienią bieżącego roku – dodaje Paulina Sobczuk.

To nie koniec problemów. Przed imponującą bramą zagrody,

jaka została zbudowana m.in. z 20 wielkich bali, można zobaczyć duży, utwardzony plac. Wygląda jak parking dla turystów, ale nim nie jest. Przyjeżdżając z drogi obowiązuje tam zakaz ruchu. Nie ma zgody na korzystanie z niego, bo znajduje się zbyt blisko zakrętu. Po uzgodnieniu z ZDW nadleśnictwo wybudowało nowe miejsce postojowe pojazdów, gdzie uzyskano zgodę na korzystanie ze zjazdu. Parking znajduje się... 550 metrów od wejścia do zagrody. To kilka minut spacerkiem od bramy.

– Trwają prace nad skomunikowaniem dostępnych obecnie miejsc parkingowych z miejscami postojowymi przy bramie głównej. Obecnie nadleśnictwo projektuje dojazd i jest na etapie oczekiwania na decyzję o warunkach zabudowy w mieście Racibórz – słyszymy. Utworzenie zagrody, poniesione koszty, a także polityka kadrowa w rybnickim nadleśnictwie są przedmiotem śledztwa prokuratury.

Kompleks otwarto przed wyborami parlamentarnymi w październiku 2023 roku. Kosztował ponad 26 mln zł. Nie był on jednak wtedy jeszcze całkowicie gotowy, w pełni miał zacząć działać od majowego weekendu w 2024 roku. Niestety, dwa miesiące przed majówką nad regionem przysłała wichura i runęła jedna z wiat. Na szczęście obiekt był ogrodzony, zaś odwiedzający schronili się przed deszczem.

czem winnym budynku. Inaczej mogło dojść do tragedii.

Zagrodę zamknięto na wiele miesięcy. Obiekt ponownie otwarto w lutym 2025 roku. Minęły lata, a zawalona wiata, choć ogrodzona, wciąż „straszy” gości, którzy spacerują wzdłuż zagrody, gdzie nie można podziwiać żubrów. Teren zabezpieczono na zlecenie państwowego inspektora nadzoru budowlanego, bo obiekt stał się ważnym

RACIBÓRZ

Szczątki ofiar niemieckich obozów odkryte na cmentarzu. Przełomowe efekty poszukiwań IPN

oprac. Julia Muc

Instytut Pamięci Narodowej opublikował zdjęcia tajnych dotąd pochówków odkrytych w województwie śląskim. Antropolodzy badają odnalezione na nekropolii kości, które najpewniej należą do więźniów zbrodniczych obozów. Przełomowe odkrycie rzuca nowe światło na tragiczne losy wysiedleńców.

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN oficjalnie poinformowało o rezultatach prac archeologiczno-poszukiwawczych na terenie cmentarza parafialnego Jeruzalem w Raciborzu. Elitarny zespół badaczy zabezpieczył tam szczątki czterech osób. Wszystko wskazuje na to, że są to ofiary niemieckiego totalitaryzmu, które straciły życie w latach 1942–1944 w miejscowych ośrodkach odosobnienia. Instytut udostępnił również oficjalną dokumentację fotograficzną z przebiegu ekshumacji.



IPN odkrył szczątki ofiar niemieckich obozów. Przełomowe efekty poszukiwań na cmentarzu w Raciborzu

Głównym założeniem akcji było zlokalizowanie miejsc spoczynku sześciu konkretnych osób. Zmarły one w brutalnych warunkach raciborskiego więzienia, w obozie w Brzeziu oraz w tak zwanym Polenlagrze nr 75 w Raciborzu „Strzelnicy”.

Archeolodzy pracujący na raciborskiej nekropolii natrafili na cztery szkie-

lety. Zgodnie z pierwszą, wstępną opinią powołanego do sprawy antropologa, szczątki mogą należeć do trzech kobiet oraz jednego nastoletniego chłopca. Zabezpieczony materiał kostny został już przewieziony do specjalistycznego laboratorium.

Teraz eksperci poddadzą znaleźć go szczegółowym oględzinom me-

dycznym. Kluczowym etapem procedury będzie próba zabezpieczenia materiału genetycznego i przeprowadzenie identyfikacji DNA, co pozwoli na ustalenie imion i nazwisk ofiar oraz odnalezienie ich żyjących krewnych.

Odkrycie IPN przypomina o zapomnianej i wyjątkowo okrutnej karcie historii II wojny światowej. Niemcy stworzyli na Górnym Śląsku sieć 28 tzw. Polenlagrów (obozów dla Polaków), którymi zarządzała struktura SS pod nazwą Volksdeutsche Mittelstelle (VoMi). Przez te obozy tymczasowo przeszło około 30 tys. Polaków, wysiedlanych masowo między innymi z terenu Żywiecczyny, a także aresztowani członkowie rodzin polskiej inteligencji i uczestnicy ruchu oporu z Zagłębia Dąbrowskiego (ofiary niemieckiej akcji „Oderberg” z 1943 roku).

Obozy celowo lokowano w Rejencji Opolskiej i Katowickiej na terenach zamieszkałych przez Niemców lub Czechów, wmawiając lokalnej społeczności, że izoluje się w nich niebezpiecznych przestępców. W obozach panował wszechobecny głód, dra-

styczny chłód, ciasnota oraz fatalne warunki sanitarne, co upodabniało je bezpośrednio do obozów koncentracyjnych. Po wojnie działalność VoMi została oficjalnie uznana za zbrodnię przeciwko ludzkości.

Niemiecki system obozowy na Śląsku charakteryzował się wyjątkowym sadyzmem wobec najmłodszych. W obozie Racibórz „Strzelnica” dzieci do 14. roku życia stanowiły ponad 40 procent wszystkich osadzonych. Więźniów poddawano brutalnej germanizacji, najmłodsi mieli stać się w planach nazistów „janczarami XX wieku” i zasilić strukturę III Rzeszy.

Co więcej, w lipcu 1943 roku w klasztorze salezjańskim w Pogrzebieniu Niemcy utworzyli Kinderlager, jedyny w całym systemie Polenlagrów obóz przeznaczony wyłącznie dla samych dzieci. Wiele z nich zmarło z wycieńczenia i chorób. Prace historyków i archeologów IPN na cmentarzu Jeruzalem mają na celu przywrócenie tożsamości bezbronnyim ofiarom tego procederu i zapewnienie im godnego, państwowego pochówku.

REKLAMA

0011552057

Węgierska Góra, 08.07.2026



Gmina
Węgierska Góra

OGŁOSZENIE**Wójta Gminy Węgierska Góra**

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) i Uchwałą Rady Gminy Węgierska Góra nr 0007.VI.80.2025 z dnia 14 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Cięcina

z a w i a d a m i a m o konsultacjach społecznych dotyczących

projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Cięciny oraz możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją,

które odbywać będą się

w dniach od 9 lipca 2026 r. do 6 sierpnia 2026 r.

Zmiany planu dotyczą wyłącznie ustaleń części tekstowej planu w zakresie wskazanym

w ww. uchwale o przystąpieniu, nie obejmują zmian zasięgu terenów do zainwestowania, nie dotyczą terenów zabudowy mieszkaniowej.

W ramach konsultacji społecznych projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

- 1) **zbierane są uwagi w terminie od 9.07.2026 r. do 6.08.2026 r.**; uwagi można składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: ugwg@wegierska-gorka.pl, a także za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP, wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko można składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Węgierska Góra, ul. Zielona 43, 34-350 Węgierska Góra, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: ugwg@wegierska-gorka.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, a także za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP,
- 2) **w dniu 28 lipca 2026 r. o godzinie 15:30 odbędzie się spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego; spotkanie to odbędzie się w **Szkole Podstawowej nr 1 im. Konstytucji 3 Maja w Cięcinie przy ul. św. Katarzyny 20,**
- 3) **projektant pełni dyżur stacjonarny w dniu 28 lipca 2026 r. w godz. 15:00-16:00 w Szkole Podstawowej nr 1 im. Konstytucji 3 Maja w Cięcinie przy ul. św. Katarzyny 20.**
- 4) Projekt zmiany planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony jest w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Węgierska Góra.

Informuję, zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r., że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Urząd Gminy w Węgierskiej Górze administrowany przez Wójta Gminy Węgierska Góra z siedzibą: ul. Zielona 43, 34-350 Węgierska Góra.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 8g i art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz § 11 ust. 1 pkt 14 w związku z załącznikiem nr 6 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
5. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
6. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania.
7. Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
8. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym do siedziby archiwum Urzędu Gminy Węgierska Góra.
9. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie, w tym poprzez e-mail: iod@wegierska-gorka.pl.

ZABRZE

Płatne parkowanie wróci do Zabrze. Miasto ujawniło stawki i termin

oprac. Julia Muc

Miasto przedstawiło projekt nowej strefy płatnego parkowania wraz ze stawkami, abonamentami oraz listą ulic, które mają zostać nią objęte.

Po ponad dwóch dekadach od utworzenia pierwszej strefy płatnego parkowania Zabrze szykuje nowe rozwiązanie dla kierowców. Władze miasta planują uruchomienie strefy płatnego parkowania od 1 grudnia 2026 roku. W pierwszym etapie obejmie ona ścisłe centrum i będzie obowiązywać w dni robocze w godzinach od 9.00 do 17.00.

Projekt trafi pod obrady Rady Miasta Zabrze, która ma zająć się nim podczas sesji zaplanowanej na 13 lipca.

Nowa strefa ma objąć znaczną część centrum miasta. Płatne parkowanie będzie obowiązywać m.in. na placach: Dworcowym, Krakowskim, Traugutta, Warszawskim.



Nowa strefa ma objąć znaczną część centrum

Oplaty mają pojawić się również na kilkudziesięciu ulicach, w tym m.in. 1 Maja, 3 Maja, Dworcowej, Goethego, Wolności, Powstańców Śląskich, Religi, Targowej, Wyzwolenia, Floriana, Piastowskiej, Narutowicza czy Śłodczyka.

Według zapowiedzi miasta po roku funkcjonowania, czyli od 1 grudnia 2027 roku, strefa może zostać rozszerzona o kolejne obszary.

Projekt uchwały zakłada następujące opłaty za postój: 4 zł za pierwszą rozpoczętą godzinę, 4,80 zł za drugą godzinę, 5,70 zł za trzecią godzinę, 4 zł za czwartą i każdą kolejną godzinę.

Mieszkańcy strefy, którzy są zameldowani w jej granicach i rozliczają podatek dochodowy w Zabrzu, będą mogli wykupić abonament w wysokości 240 zł rocznie za jeden pojazd. Na jedno mieszkanie przewidziano maksymalnie dwa takie abonamenty. Przedsiębiorcy prowadzący działalność w strefie będą mogli skorzystać z abonamentu kosztującego 300 zł miesięcznie.

Projekt określa także opłaty za tzw. koperty parkingowe. Dla mieszkańców mają kosztować 600 zł miesięcznie, a dla przedsiębiorców 1000 zł miesięcznie.

Jak podkreśla Urząd Miasta, strefa płatnego parkowania jest jednym z elementów programu wdrażanego w związku z trudną sytuacją finansową miasta.

CZELADŹ

Miasto inwestuje miliony walcząc z depopulacją. Na początek w nowe mieszkania dla 140 rodzin

Piotr Sobierajski

W Czeladzi rośnie nowe osiedle mieszkaniowe. W rejonie ul. Ogrodowej, Chmielnej i Jagodowej powstanie ponad 250 mieszkań, a w pierwszym etapie - 140. Dotychczas pogoda nie przeszkadzała zbyt w szybkim i sprawnym prowadzeniu inwestycji, tak więc z dnia na dzień widać coraz więcej efektów tego dużego przedsięwzięcia.

Nowe mieszkania społeczne powstają na terenie dawnego szybu kopalnianego Kondratowicz. Są budowane przez miasto wspólnie z TBS Dombudem. Inwestycja rozpoczęła się wiosną od przygotowania fundamentów i odpowiedniej podbudowy dla trzech pierwszych budynków. I te trzy pierwsze budynki mają już pierwsze kondygnacje. Przy kolejnych pięciu na razie trwają jeszcze prace ziemne.

- Obecnie wykonane zostały wykopy pod osiem budynków wieloro-



FOT. PIOTR SOBIERAJSKI

Tak powstają 144 mieszkania na nowym osiedlu w Czeladzi

dzinnych. Trzy budynki są w stanie surowym pierwszego piętra, w dwóch kolejnych wykonano poziomy kanalizacyjny pod płytę oraz trwają prace związane z izolacjami i zbrojeniem płyt fundamentowych tych budynków - mówi Jakub Kubasik, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Czeladzi.

- Chcielibyśmy, aby na terenie „Szybu Kondratowicz” powstały

w sumie 252 lokale mieszkalne. W pierwszym etapie byłyby to 144 mieszkania. Planowany koszt ich budowy wynosi łącznie 90 milionów 592 tysięcy 344 złotych - tłumaczy Jakub Kubasik.

Plany zakładają budowę 160 naziemnych miejsc parkingowych dla 144 mieszkań. Będą zlokalizowane wokół budynków.

Wnioski o udzielenie finansowego wsparcia budowy 144 mieszkań zostały złożone przez władze samorządowe Czeladzi w Banku Gospodarstwa Krajowego w ramach Rządowego Programu Bezzwrotnego Wsparcia Budownictwa z Funduszu Dopłat. Miasto stara się o przyznanie wsparcia z tego źródła w wysokości 77 mln 3 tysięcy 492,4 zł, przy łącznych kosztach sięgających wspomnianych ponad 90 milionów złotych.

Kolejnych 108 mieszkań społecznych, w sześciu budynkach, w tym miejscu miałyby powstać w następnym etapie tej inwestycji. Dombud kupił bowiem także od miasta dwie kolejne działki w rejonie ulicy Malinowej, Jagodowej i Ogrodowej. Mają w sumie prawie taką samą powierzchnię, jak ta pierwsza, bowiem liczą łącznie 1,8104 ha. Miasto sprzedało te grunty za 4 mln 534 tys. 395 zł brutto. Drugi etap budowy nowego osiedla w Czeladzi też czeka na dofinansowanie z BGK.

- Jeśli chodzi o terminy i zasady naboru to będziemy mogli podać je do publicznej wiadomości dopiero

po otrzymaniu decyzji z Banku Gospodarstwa Krajowego. Po otrzymaniu tej decyzji będziemy mogli również przekazać informacje dotyczące szczegółowego finansowania pierwszego i drugiego etapu prac - przyznaje Jakub Kubasik.

Dobre wiadomości przekazał we wtorek 7 lipca burmistrz Czeladzi Zbigniew Szaleniec, informując właśnie o decyzji Banku Gospodarstwa Krajowego. Miasto dostanie dotację w wysokości 28 mln 254 tys. 850,69 zł na budowę tych mieszkań. Pozytywnie rozstrzygnięty został bowiem pierwszy z czterech wniosków, które miasto złożyło, licząc na wsparcie finansowe budowy nowego osiedla w rejonie ul. Ogrodowej, Chmielnej i Jagodowej. Otrzymane z BGK pieniądze pokryją koszty budowy trzech pierwszych budynków, w których powstaną 54 mieszkania.

W nowych mieszkaniach będą mogły zamieszkać osoby, które przejdą pozytywną weryfikację w ramach naboru, prowadzonego przez urząd miasta. Finał inwestycji - w 2028 roku.

Burmistrz Miasta Orzesze

informuje o wywieszeniu w dniu 25.06.2026 r. na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miejskiego w Orzeszu przy ulicy Św. Wawrzyńca 21 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta oraz BIP, pełnej treści wykazów obejmujących nieruchomości położone w Orzeszu przeznaczone do:

- sprzedaży: ul. 1000-lecia działka nr 963/83
- dzierżawy: ul. Łączna działka nr 707/147.

USŁUGI DEKARSKIE

POGOTOWIE DEKARSKO-BLACHARSKIE!

Naprawa i remont dachów • Likwidacja przecieków.
Darmowa wycena • Szybko i solidnie • Atrakcyjne ceny.

Zadzwoń! ☎ **573-852-370, 517-343-744**

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro) został wywieszony wykaz nieruchomości położonych w **Gliwicach przy ul. Odrowążów 95** przeznaczonych do najmu w trybie przetargu ustanego nieograniczonego na czas nieoznaczony:

- garaż nr 10 o powierzchni użytkowej 18,02 m²
- garaż nr 11 o powierzchni użytkowej 14,84 m²
- stanowisko postojowe nr 24 o powierzchni użytkowej 15,13 m²

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze OR AMW Kraków przy ul. Montelupich 3 (I piętro pokój nr 38) lub pod nr tel. 12/211-40-51.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków • ul. Montelupich 3
Tel.: +48 12 211-40-24 • Fax: +48 12 211-40-05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Wójt Gminy Gierałtów

informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Gierałtowie przy ul. ks. Roboty 48a wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia, stanowiący załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Gierałtów nr 0050.134.2026 z dnia 7.07.2026 r.

Ww. wykaz znajduje się na stronach internetowych www.bip.gieraltowice.pl oraz www.gieraltowice.pl.

Bliższych informacji udziela Referat Planowania Przestrzennego i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy w Gierałtowie, tel. 32 30 11 364 (371), pokój 111 lub poprzez e-mail: pp@gieraltowice.pl.

Prezydent Miasta Piekary Śląskie

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

informuje,

iż w siedzibie Urzędu Miasta w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej nr 84 i nr 92 wywieszono do publicznej wiadomości:

- wykaz obejmujący lokal użytkowy położony w Piekarach Śląskich przy ulicy Prymasa Stefana Wyszyńskiego 31, przeznaczony do oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Inwalidów Wojennych, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 1 roku,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich w rejonie R.O.D. „Julianka”, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich w rejonie skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 911 i ulicy Pod Lipami, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie przetargu,
- wykaz obejmujący lokal użytkowy położony w Piekarach Śląskich przy ulicy Prymasa Stefana Wyszyńskiego 41, przeznaczony do oddania w najem w trybie przetargu.

Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.biznes.piekary.pl oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.bip.piekary.pl

Niezbędnych informacji udziela się pod numerem telefonu 32 39 39 343 lub w siedzibie Urzędu Miasta, ul. Bytomska 92 (II piętro, pokój 208).

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

ANTYKI

STARE - radia, porcelanę, szkło, zegarki, inne kupię, 504-061-130

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

DZIEDZICE

200 osób ma stracić pracę w dużym zakładzie koło Bielska. Trwają konsultacje

200 pracowników Walcowni Metali Dziedzice: 163 pracowników produkcji i 37 biurowych, chce zwolnić Grupa Boryszew.

Ireneusz Stajer

Pod koniec czerwca załoga Walcowni Metali Dziedzice dowiedziała się o planach zwolnień grupowych 200 pracowników. W gronie tym ma być 163 pracowników produkcyjnych i 37 biurowych.

Trwają konsultacje ze stroną społeczną

- Tak, potwierdzam. W dniu 30 czerwca została przekazana stronie społecznej (związkom zawodowym) informacja o zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych. Jest to trudna sytuacja z perspektywy pracowników oraz ich rodzin. Nie jest podyktowana oceną pracy załogi walcowni.

Zdecydowały przyczyny czysto ekonomiczne - mówi Anna Janocha, rzeczniczka prasowa Grupy Boryszew, właściciel zakładu w Częstochowie-Dziedzicach.

Zgodnie z przepisami informację o planach zwolnień przekazano związkom zawodowym.

Trwają konsultacje ze stroną społeczną, na ich podstawie zostaną wypracowane warunki przeprowadzenia redukcji zatrudnienia. Zawiadomienie poszło również do Po-



FOT. WALCOWNIA.COM.PL

Zgodnie z przepisami informację o planach zwolnień przekazano związkowi zawodowemu i Urzędowi Pracy w Bielsku-Białej

wiatowego Urzędu Pracy w Bielsku-Białej.

Firma dostosowuje i ofertę do oczekiwań obecnych klientów

Jak podkreśla rzeczniczka, to nie jest pierwsza decyzja, którą podjął zarząd Grupy Boryszew w celu poprawy sytuacji w jakiej znajduje się cały segment branży metalowej w Polsce i Europie. Teraz rusza restrukturyzacja zatrudnienia.

- Celem nie jest samo ograniczenie etatów, tylko zmiana procesów dostosowania modelu i oferty produktowej naszej firmy do oczekiwań obecnych klientów. To jest zwrot w kierunku produktów o wyższej wartości dodanej, z użyciem bardziej zaawansowanych materiałów. Materiałów specjali-

stycznych czy nakierowanych na zrównoważony rozwój, np. bezolowiowych czy o niższej zawartości ołowiu - wskazuje Anna Janocha.

Zysk w 2025 roku wyniósł 35 mln zł

Firma wchodzi w sektory strategiczne, takie jak energetyka i produkcja specjalna.

W Walcowni Metali Dziedzice pracuje obecnie 447 osób, w tym 364 pracowników, w tym 364 pośrednio i bezpośrednio produkcyjnych, a 83 to stanowiska biurowe.

Boryszew SA jest jedną z największych prywatnych grup przemysłowych w Polsce, podsumowała rok 2025. Zysk netto w raportowanym okresie wyniósł 35 mln zł, a przychody 4,8 mld zł.

CZĘSTOCHOWA

Funkcjonariusze KAS współpracowali z gangiem wymuszającym haracze. Przekazywali tajne informacje

Piotr Ciastek

Prokuratura Okręgowa w Częstochowie prowadzi śledztwo dotyczące podejrzenia ujawniania tajnych informacji przez pracowników Krajowej Administracji Skarbowej. Już trzy osoby usłyszały zarzuty przekroczenia uprawnień.

Sprawa dotyczy nielegalnego przekazywania informacji objętych tajemnicą skarbową i służbową. Śledztwo prowadzi Prokuratura Okręgowa w Częstochowie wspólnie ze Śląskim Wydziałem Terenowym Biura Inspekcji Wewnętrznej Ministerstwa Finansów. Według ustaleń śledczych dwóch pracowników Pierwszego Urzędu Skarbowego w Kielcach oraz pracownik Świętokrzyskiego Urzędu Celnoskarbowego w Kielcach mieli przekroczyć swoje uprawnienia. Chodzi o udostępnianie informacji pochodzących z systemów Krajowej Administracji Skarbowej osobie, która nie miała prawa do ich otrzymywania.

Dane trafiały do byłej pracownicy I Urzędu Skarbowego w Kielcach. Kobieta przekazywała je członkom grup przestępczych w zamian za korzyści materialne.

- Grupa działała w Częstochowie i innych miejscowościach i zajmowała się wymuszaniem zwrotu wierzytelności - powiedział nam prokurator Tomasz Ozimek, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Częstochowie, prokurator Tomasz Ozimek.

Funkcjonariusze Biura Inspekcji Wewnętrznej Ministerstwa Finansów zatrzymali trzy osoby zatrudnione w Krajowej Administracji Skarbowej oraz byłą pracownicę urzędu skarbo-

wego. Trzem obecnym pracownikom KAS przedstawiono zarzuty przekroczenia uprawnień poprzez ujawnienie informacji objętych tajemnicą służbową i skarbową.

Była pracownica urzędu usłyszała natomiast zarzut nakłaniania funkcjonariuszy publicznych do przekroczenia uprawnień poprzez uzyskiwanie i ujawnianie takich informacji. Podejrzani podczas przesłuchań mieli potwierdzić ustalenia śledztwa i złożyć obszernie wyjaśnienia.

Trzej pracownicy KAS zostali zawieszeni w czynnościach służbowych, zastosowano wobec nich także poręczenia majątkowe, dozór Policji oraz zakaz opuszczania kraju.

Była pracownica urzędu skarbowego została objęta poręczeniem majątkowym, dozorem Policji oraz zakazem opuszczania kraju.



FOT. KAS

Śledztwo dotyczy ujawniania tajnych informacji

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544567



AKCJA CHARYTATYWNA

0011551697



FOKUS

WARSZAWA

Minister zdrowia zostaje. Przedstawiła plan reformy w ochronie zdrowia

Maksymalne poziomy wynagrodzeń indywidualnych i maksymalnych wydatków w ramach budżetów szpitali ze środków przekazywanych z NFZ zapowiedziała w środę minister zdrowia

Adam Kielar

Jak przekazała minister na konferencji prasowej, pierwszy krok, jeśli chodzi o kominy płacowe, został już wykonany. Przypomniała, że ustawa, która umożliwi gromadzenie danych na podstawie numeru PESEL lub numeru prawa wykonywania zawodu, czeka na podpis prezydenta.

– Wprowadzimy również maksymalne poziomy wynagrodzeń, zarówno indywidualnych, jak również tych maksymalnych wydatków, których spodziewamy się czy rekomendujemy w ramach budżetów szpitali ze środków, które przekazujemy z Narodowego Funduszu Zdrowia – zapowiedziała Sobierańska-Grenda.

Minister wyjaśniła, że obecnie maksymalny udział kosztów wynagrodzeń w budżetach szpitali ze środków, które przekazuje NFZ to średnio 81,3 proc.

– Rekomendacje od AOTMiT (Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji), których oczekuję do końca sierpnia, powinny uwzględniać 7 poziomów szpitali, które dzisiaj mamy ze względu na ich specyfikę dotyczącą personelu, zabiegowych bądź niezabiegowych świadczeń, szpitali monoprofilowych – zaznaczyła minister zdrowia.



Jolanta Sobierańska-Grenda na konferencji prasowej zaprezentowała plan zmian w ochronie zdrowia

Wskazała, że takie rekomendacje będą gotowe do końca sierpnia.

– Oczywiście z tymi rekomendacjami będziemy w stanie wyjść do dyrektorów szpitali, do właścicieli podmiotów leczniczych, którzy często pytają, jak właściwie powinna wyglądać struktura naszych kosztów, jakie są rekomendacje w tej sprawie – powiedziała minister zdrowia.

Ile będzie wynosić limit?

Sobierańska-Grenda przekazała, że resort planuje „zmierzyć się z maksymalnym limitem wynagrodzeń dla indywidualnego pracownika medycznego”.

– Stawką wyjściową, którą proponujemy, jest kwota do 240 zł brutto za godzinę – powiedziała.

Wyjaśniła, że kwota jest wskaznikiem, który resort przyjmuje „jako przelicznik do etatu”. Dodała, że resort rozpocznie też pełną kontrolę tzw. procedur walizkowych, czyli sytuacji, kiedy lekarze pracują w kilku szpitalach, wykonując wysoko wycenione procedury.

Koniec lekarzy walizkowych?

Resort potwierdził, że chce ograniczyć zjawisko tzw. lekarzy walizkowych, czyli pracy medyków w wielu

placówkach jednocześnie, często odległych od siebie, przy jednoczesnym braku jednego stałego miejsca zatrudnienia.

– Chcemy, żeby podmiot leczniczy, szpital, który pracuje w oparciu o pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia, ogłaszał, za ile i na jakich zasadach zatrudnił przedsiębiorcę, który będzie świadczył usługi medyczne. (...) Równie ważne jest rozwiązanie, które chcemy wprowadzić po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli rzeczywiste grafiki pracy – podkreśliła szefowa MZ.

Zaznaczyła, że takie rozwiązanie przyczyni się do ujawnienia wysokości wynagrodzeń medyków.

E-kolejka do końca roku

Szefowa resortu zaproponowała wprowadzenie nowego rozwiązania: e-kolejki.

– Będzie gwarantowała zapisy do szpitali na zabiegi planowe, czyli to, co budzi dzisiaj największe emocje – podkreśliła.

Zaznaczyła, że „jest przekonana, że to rozwiązanie spowoduje transparentne, przejrzyste zasady zapisywania się na zabiegi dla wszystkich pacjentów niezależnie od tego, czy przechodzą przez gabinet prywatny, czy korzystają z protekcji”.

Przekazała, że e-kolejka zostanie wprowadzona do końca tego roku.

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Zagrożenie dywersją ze strony Rosji

Istnieje zagrożenie dywersją ze strony Rosji – poinformował w środę wiceminister obrony narodowej Stanisław Wziątek. – Mogą pojawić się incydenty o charakterze sabotażu, a także zagrożenia infrastruktury krytycznej. Prowokacje mają budować strach i brak jedności w Polsce, ale także w NATO i UE – mówił. Dodał, że znając metody działania Rosji, to będzie ona robiła wszystko, aby wykazać, że „każdy ich atak, każda forma dywersji to nie oni, tylko inni”.

Bezpieczny wypoczynek

Evakuowano uczestników obozów harcerskich

W województwie pomorskim z uwagi na wicher ewakuowano w bezpieczne miejsca 15 obozów harcerskich. Oficer prasowa Komendy Powiatowej PSP w Nowym Dworze Gd. kpt. Anna Piechowska powiedziała, że obecnie w powiecie nowodworskim jest dziesięć obozów harcerskich, w których uczestniczy 927 osób. Również we Fromborku ewakuowano 60 uczestników obozu harcerskiego. Ich namioty w nocy zniszczył wiatr. Ewakuowano też obóz w Rucianem-Nidzie.

Energetyka

Chcą budować elektrownię jądrową

Zainteresowanie realizacją projektu budowy drugiej polskiej elektrowni jądrowej wyraziły podmioty ze Stanów Zjednoczonych, Francji oraz Kanady – poinformował w środę minister energii Mirosław Motyka. Dodał, że o wyborze partnera będzie decydowała m.in. cena energii wytwarzanej w nowej siłowni. Rozpoczęcie budowy drugiej elektrowni planowane jest w 2032 r.

EDUKACJA

Wyniki matur już dostępne. Nie wszyscy zdali

Karolina Wrońska

Maturę zdało 81,1 proc. tegorocznych absolwentów wszystkich szkół ponadpodstawowych.

CKE opublikowała w środę wstępne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego w sesji głównej majowej. Spośród tegorocznych absolwentów liceów maturę zdało 85,9 proc.,

a prawo do poprawki w sierpniu ma 9,5 proc. W technikach maturę zdało 71,3 proc. tegorocznych absolwentów, a prawo do poprawki ma 18,5 proc. W szkołach branżowych II stopnia maturę zdało 15,4 proc. absolwentów, a prawo do poprawki ma 28,4 proc.

We wstępnej informacji o wynikach egzaminu maturalnego podano, że egzamin pisemny z polskiego zdało 94 proc. tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych, egzamin z matematyki zdało 86 proc. absolwentów, a egzamin pisemny z języka angielskiego, najczęściej wybieranego na maturze języka obcego, zdało 95 proc.

ROLNICTWO

Będą pieniądze za zniszczone przez upał uprawy

Karolina Wrońska

Sadownicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez rekordowe upały, otrzymają pomoc od państwa. Zapowiedział to w środę minister rolnictwa Stefan Krajewski.

Szef resortu rolnictwa i rozwoju wsi zwrócił uwagę, że po wiosennych przymrozkach, które zniszczyły

uprawy owoców, polskie sadownictwo poniosło straty spowodowane przez nienotowane do tej pory upały.

– Wiele plantacji zostało dotkniętych właśnie tą anomalią, czyli zaparzeniem owoców na krzakach. (...) Jak tylko będziemy mieli oszacowane straty, będziemy starali się wypłacić pomoc sadownikom. Oczywiście będziemy sięgać po pieniądze z rezerwy budżetowej – powiedział szef resortu rolnictwa podczas konferencji poświęconej rozpoczęciu kampanii „To Twój Pewniak!”, promującej polskie owoce bez pozostałości pestycydów.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Konsekwentnie stoimy na stanowisku, że rosyjska agresja na Ukrainę wymaga zachowania odpowiedzialności również w obszarze sportu międzynarodowego

JAKUB RUTNICKI

Minister sportu i turystyki

ANKARA

Prezydenci Polski i Ukrainy rozmawiali na szczycie NATO. Było też spotkanie z Trumpem

Adam Kielar

Podczas trwającego szczytu NATO w stolicy Turcji Ankarze doszło do rozmowy pomiędzy prezydentem Polski Karolem Nawrockim a Wołodymyrem Zełenskim.

Podczas oficjalnej kolacji zorganizowanej przez prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana prezydent Karol Nawrocki miał okazję do rozmowy z ukraińskim przywódcą Wołodymyrem Zełenskim.

– Dyskutowaliśmy kurtuazyjnie. Stanowisko w kwestiach, które dotyczą naszych bilateralnych napięć, jest dla mnie niezmiennie, ale to nie wyklucza naszego dialogu – przyznał polski prezydent.

Nawrocki zaznaczył, że dialog z Ukrainą jest naturalny, zwłaszcza w obliczu wspólnego zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej.

– Wydaje mi się to naturalne, że państwa, które są sąsiadami, które mają wspólnego wroga, jakim jest Federacja Rosyjska, pozostają ze sobą w dialogu niezależnie od pewnych napięć bilateralnych – dodał Nawrocki.

Prezydent Nawrocki rozmawiał również z Donaldem Trumpem na temat stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce.

– Pan prezydent Trump wypełnia swoje deklaracje. Teraz już wszystko

przed polskim Ministerstwem Obrony Narodowej. Można powiedzieć, że ta autostrada do stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce na poziomie prezydentów, na poziomie politycznym, jest otwarta – powiedział prezydent RP.

Polska, jako aktywny członek NATO, dąży do wzmocnienia solidarności w ramach Sojuszu. Prezydent Nawrocki podkreślił, że „nie ma NATO bez Stanów Zjednoczonych” i że współpraca transatlantycka jest kluczowa.

Polska wydaje blisko 5 procent PKB na obronność, co czyni ją „modelowym sojusznikiem” w ramach NATO. Nawrocki podkreślił również znaczenie budowy relacji transatlantyckich, które są kluczowe dla bezpieczeństwa Europy.



Prezydent Karol Nawrocki na szczycie NATO

ANKARA

„Myślę, że to koniec.” Trump ogłasza w sprawie Iranu

Adam Kielar

Prezydent USA Donald Trump oświadczył w środę, że tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni w wojnie z Iranem jest skończone i nie chce już prowadzić rozmów z władzami w Teheranie.

Tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni podpisane między Stanami Zjednoczonymi a Iranem, przy mediacji Pakistanu, miało zapewnić 60-dniowe okno na negocjacje w sprawie trwałego porozumienia, jednak pośrednie rozmowy w Katarze zakończyły się w zeszłym tygodniu bez żadnego postępu, a we wtorek amerykańskie siły zbrojne przeprowadziły nową falę ataków na Iran.

Trump, zapytany przed rozpoczęciem drugiego dnia odbywającego się w Ankarze szczytu NATO, czy w związku z wtorkowymi atakami uważa porozumienie za zakończone, odparł: – Dla mnie, myślę, że to już koniec. Nie chcę mieć z nimi do czynienia. To szumowiny. To chorzy ludzie. Kierują nimi chorzy ludzie. Jeśli o mnie chodzi, to rozmowy z nimi to po prostu strata czasu.

USA uderzyły na Iran

Amerykańskie siły uderzyły nocą z wtorku na środę w irańskie systemy obrony powietrznej, sieci dowodzenia i kontroli, przybrzeżne stacje radarowe, zdolności w zakresie pocisków przeciwokrętowych, a także w ponad 60 małych łodzi należących do Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC), znajdujących się w cieśninie i w jej pobliżu – poinformowano w komunikacie Dowództwo Centralne USA (CENTCOM).



Trump, przemawiając przed szczytem NATO, powiedział, że myśli, iż wstępne porozumienie pokojowe z Iranem przestało obowiązywać

Jak dodano, celem tych działań było „ograniczenie zdolności Iranu do dalszego atakowania międzynarodowego handlu morskiego” prowadzonego przez Ormuz.

CENTCOM zaznaczył, że Iran w ostatnim czasie zaatakował trzy statki handlowe przepływające przez cieśninę. Iran oficjalnie nie przyznał się do winy, lecz wcześniej irańskie władze wielokrotnie groziły statkom, które przepływały przez Ormuz korytarzem innym niż wyznaczony przez roszczący sobie prawa do kontroli ruchu Teheran.

Wszystkie zaatakowane statki płynęły trasą południową wzdłuż wybrzeża Omanu, szlakiem zabezpieczonym przez Stany Zjednoczone.

„Nieuzasadniona agresja ze strony irańskich sił stanowi wyraźne i niebezpieczne naruszenie zawieszenia broni oraz podważa swobodę żeglugi” – napisało w komunikacie dowództwo.

Amerykańskie ataki na Iran były od czterech do pięciu razy większe

pod względem skali i siły rażenia od poprzednich uderzeń, przeprowadzonych po zawarciu wstępnego porozumienia przez USA i Iran – przekazał gazecie „Wall Street Journal” wysoki rangą przedstawiciel władz USA. Dodał, że uderzenia mają wysłać silny sygnał Teheranowi i zadeklarował, że USA wciąż uznają zawieszenie broni za obowiązujące.

Iran zapowiada odpowiedź na ataki USA

Iran ostrzegł z kolei w środę nad ranem, że jego odpowiedź na amerykańskie uderzenia będzie „miażdżąca”. Dowództwo podkreśliło, że Teheran ze „pod żadnym pozorem nie pozwoli na ingerencję” w zarządzanie cieśniną Ormuz.

Dodano również, że „jedynym bezpiecznym szlakiem” dla statków przepływających przez Ormuz są trasy wyznaczone przez Iran – relacjonuje CNN.

CHINY

Tornado wywiało mężczyznę przez okno. Razem z meblami

Adam Kielar

Tornado, które uderzyło w miasto Huanggang w prowincji Hubei w Chinach, było tak potężne, że wyssało mężczyznę z mieszkania na 12. piętrze wraz z meblami.

Jak przekazał portal stacji TVBS, w chwili, gdy tornado uderzyło w miasto Huanggang, mężczyzna o nazwisku Zhang odpoczywał na sofie w swoim salonie. Siła tornado była tak ogromna, że wyrwała okno z muru budynku i porwała Zhanga wraz z sofą, stołem i szafkami.

Mężczyznę znaleziono nieprzytomnego w pasie zieleni pod blokiem. Na szczęście jego żona i dziecko, przebywający w innej części mieszkania, nie ucierpieli.

Tornado, burze i wiatry o prędkości 150 kilometrów na godzinę spowodowały śmierć 11 osób i obrażenia u ponad 330 osób. Żywioł zniszczył blisko 5 tysięcy domów w prowincji Hubei, zrywał dachy i niszczył infrastrukturę. W Huanggang wiatr był na tyle silny, że przemieszczał półciężarówki o nawet 30 metrów.

Potężne tornada w Chinach

Specjalista od burz Eric Wang ocenił, że poniedziałkowe tornada były najbardziej niszczycielskie od 2016 roku, kiedy w mieście Yancheng na wschodzie kraju zginęło 98 osób. Co roku Chiny zmagają się z klęskami żywiołowymi, a zmiany klimatyczne zwiększają intensywność i częstotliwość ekstremalnych zjawisk pogodowych, co stanowi poważne zagrożenie dla ludności i gospodarki kraju.

LONDYN

Księżę Harry przegrał proces o naruszenie prywatności

Kazimierz Sikorski

Brytyjski sąd wydał orzeczenie niekorzystne dla księcia Harry’ego i innych znanych osób, które oskarżyły wydawcę „Daily Mail” o stosowanie wobec nich nielegalnych metod gromadzenia informacji.

Sprawa wytoczona przez Harry’ego i inne osobistości przeciwko Associated Newspapers była jednym z kilku toczących się postępowań. Harry i pozostali powodowie zarzu-

cali Associated Newspapers prowadzenie lub zlecenie nielegalnych działań mających ujawnić prywatne informacje z ich życia na potrzeby artykułów publikowanych w „Daily Mail” oraz „The Mail on Sunday”. Wśród pozostałych powodów znaleźli się m.in. Elton John, aktorki Liz Hurley i Sadie Frost.

Sędzia Matthew Nicklin stwierdził, że „podejrzenia, nawet jeśli zrozumiałe, nie wystarczą”, a Harry oraz pozostali znani powodowie nie zdołali udowodnić, iż „informacje będące przedmiotem skargi zostały

uzyskane w sposób niezgodny z prawem”.

Powodowie zarzucali Associated Newspapers – wydawcy „Daily Mail” – włamywanie się do telefonów i ingerowanie w życie prywatne. Do takich praktyk miało dochodzić w latach 1993–2011. Koncern zaprzeczał zarzucanym mu czynom.

W oświadczeniu Associated Newspapers stwierdził: „Dobre imię naszych uczciwych i ciężko pracujących dziennikarzy zostało poważnie podważone, a dzisiaj zostali oni oczyszczeni z zarzutów”.

Po stronie Seniora

EMERYTURA

Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku

Przyszli emeryci powinni z rozumą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Najlepiej na emeryturę przejść po swoich urodzinach. Podpowiadamy, jak załatwić niezbędne formalności w ZUS

Małgorzata Stempinska

Prawo do nowej emerytury nie jest uzależnione od długości stażu pracy, ale od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego - 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Świadczenie może zostać przyznane nawet wtedy, gdy ubezpieczony opłacił składkę tylko za jeden dzień. Wniosek o emeryturę można złożyć najwcześniej 30 dni przed osiągnięciem tego wieku.

Tak ZUS oblicza przyszłą emeryturę

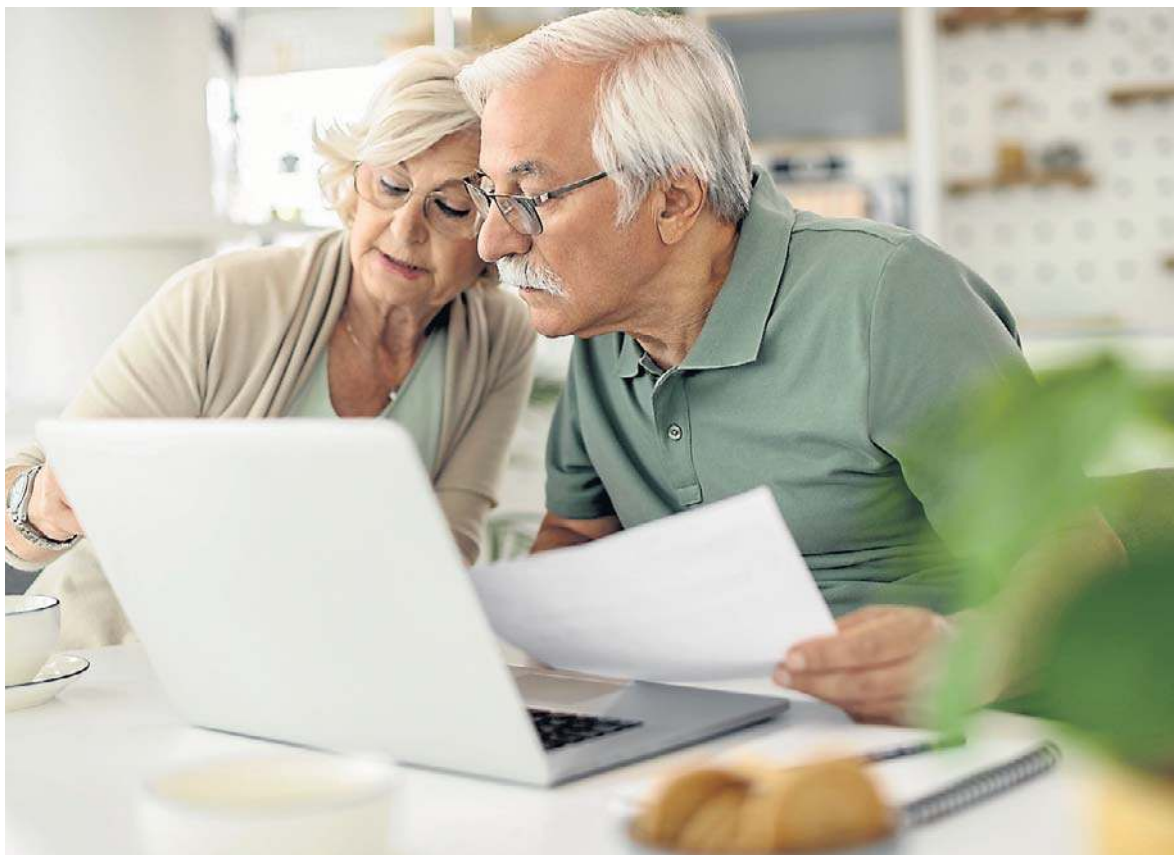
To przyszły emeryt decyduje, kiedy zakończyć aktywność zawodową.

Warto jednak wiedzieć, jakie czynniki wpływają na wysokość świadczenia. Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 roku oraz kapitał początkowy sprzed 1999 roku. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Im większy zgromadzony kapitał i im mniejsza liczba miesięcy, tym wyższe świadczenie. W praktyce oznacza to, że im dłużej pracujemy, tym emerytura będzie wyższa.

- Moment przejścia na emeryturę wpływa na wysokość świadczenia. Każdy dodatkowy miesiąc pracy oznacza wyższą kwotę, a znaczenie może mieć nawet dzień złożenia wniosku do ZUS. Chcąc skorzystać z rocznej waloryzacji składek i kapitału emerytalnego warto poczekać do lipca i wtedy złożyć wniosek o emeryturę - podkreśla Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dlaczego ważny jest dzień i miesiąc przejścia na emeryturę?

Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek o świadczenie w późniejszym cza-



Przyszli emeryci powinni z rozumą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Mogą wiele zyskać

sie, tj. w kolejnych miesiącach po osiągnięciu powszechnego wieku, najlepiej by to zrobiły po dacie urodzenia. Wówczas średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o ten jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład: jeśli ktoś urodził się 20 lipca i chce przejść na emeryturę od sierpnia, to aby skorzystać z tej zasady, powinien złożyć wniosek nie wcześniej niż 20 sierpnia.

Natomiast gdy powszechny wiek emerytalny osiągnęliśmy wcześniej (nie w tym samym miesiącu, w którym składamy wniosek o świadczenie), najkorzystniej jest rozwiązać umowę o pracę np. jeden, dwa dni przed końcem miesiąca i jeszcze w tym samym miesiącu złożyć wniosek o emeryturę wraz ze świadectwem pracy. - Rozwiązanie takie pozwala otrzymać za ten miesiąc zarówno wynagrodzenie, jak i pełną emeryturę - niezależnie od tego, czy wniosek zostanie złożony 15. czy 20. dnia miesiąca. W sytuacji natomiast,

gdy umowa o pracę zostanie rozwiązana dopiero ostatniego dnia miesiąca i w tym samym dniu do ZUS-u trafi świadectwo pracy wraz z wnioskiem o emeryturę, świadczenie zostanie przyznane dopiero od następnego dnia po ustaniu zatrudnienia, a więc od kolejnego miesiąca - zaznacza Krystyna Michałek.

Jak dodaje, zanim zdecydujemy się zakończyć naszą aktywność zawodową warto przyjrzeć się swojemu dotychczasowemu ubezpieczeniu i przeanalizować jak długo byli odprowadzane składki emerytalne i w jakiej wysokości. Czy staż ubezpieczeniowy pozwoli na podniesienie wysokości emerytury do gwarantowanej minimalnej emerytury, która przysługuje kobietom z co najmniej 20-letnim okresem składkowym i nieskładkowym oraz mężczyznom z co najmniej 25-letnim okresem ubezpieczeniowym. Przy czym okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Warto też zwrócić

uwagę na swoją sytuację pracowniczą, czy nie ominą nas np. nagrody jubileuszowe, premie roczne lub kwartalne. Warto również pamiętać, że oprócz comiesięcznych wypłat ZUS gwarantuje również dodatkowe świadczenia takie jak trzynasta, czternasta emerytura. Ważny jest również aspekt związany z waloryzacją świadczeń, która przeprowadzana jest co roku 1 marca.

Mówimy, jak złożyć wniosek o emeryturę

Wniosek o emeryturę (formularz EMP) można złożyć najwcześniej miesiąc przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Jeśli nadal pracujemy, dokumenty możemy złożyć jeszcze w trakcie zatrudnienia.

Wypłata emerytury rozpocznie się jednak dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę i dostarczeniu do ZUS świadectwa pracy. ZUS ma 30 dni na rozpatrzenie sprawy od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Wniosek o emeryturę możemy złożyć elektronicznie przez platformę eZUS. Wystarczy zalogować się na www.zus.pl/ezus i w katalogu usług wybrać „Złożenie dokumentu EMP”. System automatycznie uzupełni część danych wnioskodawcy. Następnie należy wybrać usługę „Złożenie dokumentu ERP-6”, czyli informację dotyczącą okresów składkowych i nieskładkowych. Po wysłaniu dokumentów otrzymamy elektroniczne potwierdzenie ich złożenia.

Z papierowym wnioskiem EMP możemy również wybrać się do dowolnej placówki ZUS i tam go złożyć. Pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pomoże zweryfikować dokumenty i sprawdzić poprawność danych.

Wniosek o emeryturę można też wysłać pocztą.

Do wniosku należy załączyć formularz ERP-6 oraz - jeśli nie został jeszcze ustalony kapitał początkowy - dokumenty sprzed 1 stycznia 1999 roku, potwierdzające zarówno staż ubezpieczeniowy, jak i wysokość uzyskiwanych zarobków. Potrzebne są także świadectwa pracy, zaświadczenia od pracodawców o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (np. druk Rp-7), legitymacja ubezpieczeniowa z wpisami o okresach zatrudnienia oraz dokumenty potwierdzające okresy nauki, jeżeli mają zostać uwzględnione przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego.

Warto skorzystać z pomocy doradcy emerytalnego

Można to zrobić w każdej placówce ZUS-u oraz online - podczas e-wizyty.

Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotowuje symulację prognozowanej wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej.

Osoby, które wolą samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową na emeryturze, mogą skorzystać z kalkulatora emerytalnego dostępnego na stronie internetowej ZUS-u, na swoim profilu w eZUS oraz w aplikacji mobilnej mZUS.

© ©

POD PARAGRAFEM

HISTORIE Z DZIEJÓW PRAWA

Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami

J. Dobroszek, L. Strzyga

Nie trzeba było krytykować systemu, by trafić w PRL-u na indeks. Znalazły się na nim nawet książki Jana Brzechwy i Karola Maya.

„Miałem czternaście lat, kiedy zostałem sam na tym świecie” – tymi słowami zaczyna się książeczka Kornela Makuszyńskiego „Uśmiech Lwowa”. W tej skądinąd sympatycznej publikacji dla dzieci nastoletni skaut Michał Korycki zabiera czytelnika w podróż po Lwowie. Inny temat wyodrębnia się z wierszy Jana Brzechwy zatytułowanych „Imię wielkości”. Autor opowiada w nich o Józefie Piłsudskim. Tomik zawierał 10 utworów będących pośmiertnym hołdem dla Naczelnika. „Marnym byłem żołnierzem, lecz dotąd dumny chodzę, że szary mundur nosiłem, wtedy gdy On był wodzem” – pisał Brzechwa.

Co łączy te dwie opowieści? Razem z wieloma innymi dziełami trafiły na listę książek zakazanych.

Czy ten May jest nasz?

Na przełomie lat 40. i 50. minionego wieku Biuro Polityczne KC PZPR zaczęło, jak samo pisało w lakonicznej notce, „oczyszczać biblioteki szkolne od książek szkodliwych, religianckich”. Wielu autorów bezpośrednio zetknęło się z cenzurą, natomiast ci, którzy w jakimś stopniu byli przychylni ówczesnemu aparatowi władzy – jak choćby Zbigniew Nienacki, autor kultowego „Pana Samochodzika” – spotykali się z przywilejami płynącymi wprost z partyjnej wierchuszki.

Napisanie, że w Polsce Ludowej cenzurowano publikacje „zagrożające bezpieczeństwu państwa”, „nawołujące do ponizienia ustroju państwa” lub „godzące w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej”, to truizm. Wachlarz tematów, przeciwko którym walczyło Biuro Polityczne KC PZPR, był dość szeroki. Zoczywistych względów blokowano prace poświęcone Józefowi Piłsudskiemu i legionom, nieprzychylnie patrzono na książki o endecji, skrupulatnie przyglądano się wszystkiemu, co tłumaczyłoby bolszewizm. Ale to i tak mały wyścinek: złe było to, co chwaliło Stany Zjednoczone (w tym indiańskie opo-



20 stycznia 1949 r. w Szczecinie rozpoczął się IV Zjazd Literatów Polskich, na którym proklamowano socrealizm. Nie było w nim miejsca dla wątpliwych i niezdecydowanych

wieści Maya!), opisywało rodzime Kresy Wschodnie. Nawet kryminały Agathy Christie były, zdaniem zabraniających, nieodpowiednie dla polskich czytelników.

„Na użytek służbowy”

Cenzura, nie wiedzieć właściwie czemu, nie ominęła także książek dla dzieci, np. „Przygód Tadzia” Zofii Dromlewiczowej. Osobną restrykcją objęto baśnie braci Grimm – należało usuwać „tylko te w wydaniach zaznaczonych na liście, inne pozostają w księgozbiorze”. Działania KC PZPR doprowadziły nawet do tego, że wszelkie religijne przypowieści dla najmłodszych zniknęły z rynku niemal zupełnie. Którym zresztą, ze względu na specyficzną relację na linii komunizm – Kościół, przyglądano się znacznie uważniej.

List powstało w sumie kilka, a odpowiedź na nie był prężnie działający drugi obieg. Co ciekawe, wszystkie zalecenia były skrupulatnie utajniane: dopiero po wielu latach okazało się, że pierwszy „Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu” powstał w 1951 roku, a dokument okraszony był dopiskiem: „Tylko do użytku służbowego”. Na cenzurowane trafił m.in. Czesław Miłosz, gdyż, jak twierdziła partia, „zawiódł oczekiwania”.

Czar socrealu

Aparatczycy byli do tego stopnia uprzedzeni do późniejszego laureata

literackiej Nagrody Nobla, że przygotowali nawet zapis na jego nazwisko – często zdarzało się, że Miłosza określano po prostu jako autora „tej tej publikacji”. Nietrudno się domyślić, że tomiki jego wierszy były w drugim obiegu szczególnie pożądane i wartościowe, mimo iż autor został potępiony nie tylko przez władzę, ale, co bardziej symptomatyczne, również przez niektórych przedstawicieli własnego środowiska, m.in. Kazimierza Brandysa i Jarosława Iwaszkiewicza.

Pierwsze lata po wojnie były jeszcze okresem raczej wolnym od cenzurowania czytelnictwa. Wpływ na to miało kilka aspektów: w ocalałych polskich domach nadal odnajdywano książki przedwojenne, fala reemigrantów przywoziła wiele publikacji zagranicznych, a powstające wówczas wydawnictwa chętnie drukowały obcojęzyczne dzieła. Bibliotekarskie zbiory nie były może jeszcze dogłębnie systematyzowane i obfite w szeroko dostępne „perełki”, jednak z mniej lub bardziej udanym skutkiem opierały się raczkującej cenzurze. Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z usilnie narzucanym Polakom socrealizmem, którego założeniem było wykucie wzorca jedynego słusznego rodzaju sztuki.

Głos towarzysza Fadiejewa

Oczywiście nie decydowano się na zakazanie wszystkich niezgodnych z regułami socrealizmu książek, to byłoby niemożliwe. Głównym założeniem

• **Pamiętajcie o Macdonaldzie** 11 lipca 43 rocznica śmierci Rossa Macdonalda (urodził się 13 grudnia 1915 r.), amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści typu noir; twórcy postaci detektywa-ponuraka Lew Archera.

tego nurtu było uczynienie z publikacji pisanych materiałów propagandowych. Kształtowano w ten sposób umysł młodych ludzi, ukazywano, że siła i dobrobyt państwa to skutek prężnej działalności klasy robotniczej.

Dobry wpływ i zbawienna działalność Zachodu? A skąd! „Gdyby szkale mogły nauczyć się pisać na maszynie, gdyby hieny umiały walczyć piórem, to, co by tworzyły, przypominałoby z pewnością książki Millerów, Eliotów i innych Sartre’ów!” – grzmiał pod koniec lat 40. radziecki pisarz Aleksander Fadiejew. Było jasne, że socrealizm stanie się nie tylko nurtem w sztuce, ale także stylem życia.

Naturalną kolejną rzeczą była cenzura przewencyjna na szeroką skalę, mająca z bibliotek usunąć wszystko, co, zdaniem komunistycznego reżimu, było nieodpowiednie i niewłaściwe. Rynek wydawniczy opanowały literatura radziecka i klasyka.

„List 34”

Ale nie tylko polska kultura skutecznie się mu oparła – realizm socjalistyczny to wciąż potępiany, ale jednocześnie tak naprawdę kiepsko znany nurt w sztuce. Mało tego – jego wprowadzanie na terenie wielu dowodzonych przez komunistów państw pełne było niekonsekwencji i paradoksów. W PRL-u dochodziło do tego, że pewnych autorów wycofywano z oficjalnego obiegu, by po kilku latach wznowić ich publikacje w zaledwie niewiele zmienionej formie.

Świetnym przykładem jest tu Melchior Wańkowicz, którego wiele opowieści wydawano w niemal niezliczonej ilości wersji. Sam autor – uznany później przez władzę za głównego prowodyrę słynnego „Listu 34”, bezbłędnie obnażającego właśnie absurdalność polityki kulturalnej PRL – przez sporą część zawodowego życia był bacznie obserwowany przez komunistycznych aparatczyków.

Jednym ze sposobów mających narzucić socrealizm nie tylko odbiorcom, ale też twórcom, było – jak już wspomnieliśmy – tworzenie wszelkich możliwych list książek zakazanych. Na jak wielką skalę będzie to zjawisko, okazało się już w lutym 1949 r., kiedy podczas zebrania Biura Politycznego KC PZPR dyskutowano o polityce na odcinku szkolnym.

Totalny nadzór

Liczby opisujące ten proceder są zatrważające: w samym tylko 1950 r. nadzorami objęto ponad 90 proc. placówek, z których wycofano aż 60 tys. egzemplarzy dzieł. Jak wskazują dokładne dane, z jednej biblioteki wycofywano ok. 0,3 proc. zbiorów. A to był dopiero początek, gdyż kontrole powtarzano w latach 50. wielokrotnie. Co bardziej gorliwi i odważni bibliotekarze starali się skrzętnie ukrywać najcenniejsze zbiory, przez co działania Biura Politycznego bywały utrudnione. Dodatkowo sami prowadzący całego zamieszania nie potrafili w pełni zdecydować się, jakie książki można uznawać za szkodliwe.

Jak czytamy w ówczesnych oficjalnych dokumentach, wiele komisji nie wykazywało „należytej inicjatywy” w wyszukiwaniu „ideologicznie szkodliwej literatury”. Sztwyne trzymanie się podstawowych kryteriów proponowanych przez partię dodatkowo spowalniało ekspansję socrealizmu.

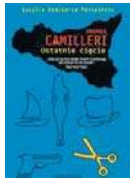
Ocalić to, co cenne

Najgorzej władza radziła sobie z cenzurowaniem bibliotek naukowych: piętnowane wydawnictwa ukrywano w zbiorach zakazanych, dostępnych jedynie dla pracowników danej uczelni, gdzie esbecja nie zjawiała się już tak chętnie. Również antykwariaty, właściwie lekceważone przez Biuro Polityczne, przyczyniły się do ocalenia wielu unikalnych egzemplarzy – przez handel wycofywanymi publikacjami zapobiegły całkowitemu utraceniu czasem bezcennych pozycji. To właśnie między innymi dzięki tego typu placówkom podziemny rynek czytelniczy działał na tyle prężnie, że Polacy, oczywiście w tajemnicy przed władzą, mogli za czytywać się chociażby w dziełach emigracyjnych, tak niechętnie widzianych w kraju opanowanym przez komunizm. Brak litości partii w stosunku do literatury emigracyjnej spowodowany była prostą i oczywistą konstatacją – Polacy przebywający na obczyźnie, z szerszą perspektywą, chętniej i dokładniej punktowali wady ówczesnego ustroju. Każde zetknięcie się z podobnymi dziełami rodziło naturalną refleksję nad zasadnością kuriozalnej polityki wprowadzanej przez komunistów.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Tadeusz Żarek



Na Vigacie nic nie jest już takie samo
Komisarz Salvo Montalbano ma problem. A właściwie kilka. Zmaga się z upływem czasu i znecierpliwioną partnerką Livią. Co gorsza, Sycylię nęka kryzys migracyjny, który paraliżuje pracę komisariatu w Vigacie, wystawiając bohatera na codzienne dramaty.
Andrea Camilleri, „Ostatnie cięcie”, wyd. Noir sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł



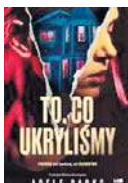
Jak skończy się gra w „Kto zabił?”
To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Wystarczyła jedna noc na „przekłej” wyspie i nagle zniknięcie jednego z pasażerów, by przestali czuć się bezpiecznie. Dla rozładowania napięcia rozpoczynają grę w „Kto zabił?”. Ale ktoś podjął już decyzję... i trup ściele się gesto.
Marta Zborowska, „Białe tango”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Gra o prawdę właśnie się zaczyna
W 2009 r. Miłosz Szadkowski pojechał kupić podręczniki dla swojego młodszego brata, a następnie przepadł bez wieści. Szesnaście lat później jego matka słyszy w radiu dziwną, osobistą dedykację dla syna. Nie ma wątpliwości, że rozmówca zna prawdę o losie Miłosza... Znow rozpoczyna się śledztwo.
Kinga Wójcik, „Kłębowski”, wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 50 zł



Anno! Uciekaj stamtąd jak najprędzej!
Kolacja z mężem w luksusowej willi wpływowego biznesmena miała być początkiem udanego wieczoru. Jednak wszystko wymknęło się spod kontroli. Za zamkniętymi drzwiami rozgrywa się coś, czego ludzki umysł nie chce przyjąć do wiadomości – rytuały, sekrety i okrutna gra...
Kris James, „Obudź się, Anno!”, wyd. ReWizja, Wilkszyn 2026, cena 54,99 zł



O zdradzie, lojalności i sekretach
Kylie Gillingham pewnego dnia znika bez śladu. Zostawia po sobie chaos i pytania, na które nikt nie jest gotowy odpowiedzieć. Szybko okazuje się, że prowadziła podwójne życie – była żoną dwóch mężczyzn, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu. Obaj są zdruzgotani. Obaj stają się też podejrzani.
Adele Parks, „To, co ukryliśmy”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł



Kto pociąga za sznurki w Rockefeller Center?
Kiedy pracująca w toruńskim antykwariacie Łucja dostaje zlecenie na ustalenie pochodzenia zabytkowego zegarka, nieoczekiwanie wpada na trop zaginionej kolekcji księżnej Czartoryskiej. Łucja postanawia więc jako pierwsza dotrzeć do prawdy. Ale po drodze czyha niebezpieczeństwo...
Krzysztof P. Czyżewski, „Strażnik Rafała”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ PRASOWY II RP

Czytelnicy prasy codziennej w przedwojennym Białymstoku nie mogli narzekać na brak emocji

opr. stanmajer

W „Dzienniku Białostockim”, gazecie za 10 groszy, w poniedziałek 19 listopada 1934 r. redaktorzy sypnęli soczystymi criminal newsami. „Dziennik...” kazywał się codziennie rano (z wyjątkiem dni poświątecznych) od grudnia 1919 r. aż do wojny. Zacytujmy to, czym uraczono czytelników w dziale „Wiadomości”:

„Rzeźnia w grobie
Makabryczny pomysł szmuglerów mięsa. Władze policyjne powiatu warszawskiego prowadzą dochodzenie w makabrycznej sprawie. Oto przed kilku tygodniami w grobie rodzinnym Paulinków w Skolimowie odkryto potajemną rzeźnię. Grób ten należy do rodziny szanownych obywateli Skolimowa.

Przed kilku miesiącami pochowany był tam wieloletni wójt śp. Paulinek. Ktoś z rodziny odwiedził grób i zauważył, że płyta zamykająca grobowiec jest odchylona. Wezwano dozorcę cmentarnego i po odchyleniu płyty stwierdzono, że we wnętrzu grobu znajdują się pochwytowane wieprze, których jeszcze nie zdołano zabrać.

Podejrzanie padło na strycharzy miejscowej cegielni. Prawdopodobnie strycharze kradli w okolicznych wsiach nierogaciznę i skradzione sztuki bili na cmentarzu, a następnie ukrywali je w grobie Paulinków.

OBYCZAJE

Piotrowin, polski Łazarz

opr. pisk

Łazarza wskrzesił z grobu Jezus, o czym informuje nas św. Jan w swej Ewangelii. „(Chrystus) zawołał donośnym głosem: »Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!«. I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: »Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić!«”.

O tym, że podobne do powyższego wskrzeszenie miało miejsce także w Polsce w XI w., informuje Wincenty z Kielczy, dominikanin, hagiograf, kanonik krakowski, autor hymnu „Gaude Mater Polonia”, a także hagiografii „Żywot św. Stanisława”. Wskrzeszony miał na imię Piotrowin, a cudu dokonał św. Stanisław ze Szczepanowa, później jeden z głównych patronów Polski.



Pierwsza strona „Dziennika Białostockiego” z 19 listopada 1934 r.

Wszczęte dochodzenie, jak dotychczas, nie zdołało ujawnić sprawców tego ohydneho czynu. Potajemna rzeźnia w grobie na cmentarzu to pomysł makabryczny szmuglerów mięsa do stolicy.

Wyłamywali złote zęby
Ateny. 18.11. Cała prasa grecka piętnuje z oburzeniem fakty niesłychanego zdziczenia, których widownią od dłuższego czasu było sanatorium dla gruźlików w Asvestohori, miejscowości położonej w Macedonii greckiej. Wózni i posługacze sanatorium wyłamywali zmarłym gruźlikom złote zęby i sprzedawali je jubilerom i dentystom”.

Nie mniej elektryzujące wieści znalazły się w dziale zatytułowanym „Na prowincji”:

„Zamach na strażnika
Sad okręgowy w Poznaniu skazał niejakiego Piwonina, odsiadującego karę we Wronkach, na dwa lata więzienia za usiłowanie zabójstwa strażnika Mikulaka. W czasie wychodzenia więźniów z próby orkiestry Piwon doskoczył do Mikulaka i uderzył go młotkiem w skroni.

Dwaj świętokradcy
Policja poznańska ujęła w powiecie wyrzyskim dwu złodziei – świętokradców: Tchorza i Zelka.

Samobójstwa
Wczoraj rano popełniony został w kopalni Szarłej w Brzezinach zamach samobójczy. 40-letni rąbacz Waloszczyk sporządził nabój dynamitowy, poczem podpalił go – Waloszczyk został rozerwany na kawałki”.



XIX-wieczne wyobrażenie „Wskrzeszenia Piotrowina” z ołtarza w kaplicy Lubomirskich w Łazanach, w powiecie wielickim

Historia spisana przez Wincentego ma swoją dramaturgię. Oto biskup krakowski św. Stanisław ze Szczepanowa zakupił od niejakiego Piotra Strzemińczyka, zwanego Piotrowinem, rycerza i właściciela Janiszewa, dobra ziemskie na rzecz biskupstwa. Po śmierci tegoż Piotrowina jego chętry i przewrotni i spadkobiercy upomnieli się o ziemię.

Postawiony przed sądem Stanisław kłarował, w jaki sposób wszedł w posiadanie ziemi, lecz nie dano mu wiary. Wówczas biskup poprosił o trzy dni przerwy, które poświęcił na post i modlitwę. Wszedł następnie do kościoła w Piotrowinie (dziś zlokalizowanego w województwie lubelskim, w powiecie opolskim, w gminie Łaziska), odprawił mszę św., po której kazał otworzyć grób i wskrzesił Piotrowina, by ten osobiście poświadczył prawdę. Po rozprawie odprowadził nieboraka z powrotem do grobu.

W ikonografii, skądinąd dość ubogiej, zważywszy na doniosłość wydarzenia, rycerz Piotrowin występuje jako mała, modląca się postać, zwykle usytuowana gdzieś z boku – tak jest wyobrażony np. na barokowym relikwiarzu w Katedrze Wawelskiej. Obecnie w Polsce są także dwie miejscowości, które mają Piotrowina (u boku św. Stanisława) w swych herbach: Stanisławów i Łaziska.

PROGRAMOWO



G. 22:00

Rocketman

TVN

Musicalowa biografia Eltona Johna, jednej z największych gwiazd muzyki w historii popu i rocka. Film Dextera Fletchera („Bohemian Rhapsody”) opowiada historię chłopaka z małego miasteczka, który stał się ikoną popkultury. Elton John urodził się w zwykłej brytyjskiej rodzinie. Od dziecka przejawiał talent muzyczny, choć rodzice nie wierzyli, że odniesie sukces. To nie przeszkodziło mu w karierze. Gdy wraz z przyjacielem napisał „Your song”, drzwi do muzycznego raju stały się otworem. Niestety, oprócz blizn czekało wiele niebezpieczeństw: narkotyki, alkohol i ludzie, którym nie można ufać. W rolę muzyka wcielił się Taron Egerton, który został wyróżniony Złotym Globem. Utwór „(I’m Gonna) Love Me Again” w wykonaniu Eltona Johna i Tarona Egertona został nagrodzony Złotym Globem i Oscarem. W sumie film zdobył 29 nominacji.



G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Suna traci nadzieję na odnalezienie dziewczynki i coraz gorzej radzi sobie z całą sytuacją. Także Seyran jest przerażona i mierzy się z poczuciem bezsilności. Informacje o porwaniu przedostają się do prasy, wywołując chaos. Ferit decyduje się na desperacki krok – porywa Tarika i próbuje zmusić go do wyznania prawdy. Policja odnajduje Hatice, która wraca do rodziny cała i zdrowa. Dziewczynka opowiada, że Duru pomogła jej uciec.



G. 20:00

Forrest Gump

Paramount

USA, koniec lat 40. W Alabamie przychodzi na świat chłopiec z niedowładem nóg, o ilorazie inteligencji znacznie poniżej przeciętnej – Forrest Gump (Tom Hanks). Forrest trzyma się kilku prostych zasad, wpojonych przez kochającą matkę (Sally Field). Znajduje zrozumienie jedynie u niej i przyjaciółki Jenny (Robin Wright). Wyrasta na człowieka o wielkim sercu i zdolności do wpadania w centrum największych wydarzeń w historii USA. Zostaje gwiazdą futbolu i mistrzem ping-ponga, bohaterem wojny wietnamskiej, aż wreszcie zostaje przedsiębiorcą z ogromną fortuną. Nigdy jednak nie rezygnuje z miłości do Jenny. Film zdobył 13 nominacji i sześć Oscarów, w tym dla reżysera i grającego główną rolę Toma Hanksa. Film jest nie tylko przewrotnym spojrzeniem na 50 lat historii, ale bardzo poważnym pytaniem o kondycję dzisiejszej ludzkości.

G. 20:10

GORĄCY TEMAT

Ale Kino+ HD

Historia kobiet, które przeciwstawiły się toksycznej i przemocowej praktyce. Stacja The Fox News to jedna z największych telewizji informacyjnych w USA. Praca w niej otwiera drzwi do wielkiej dziennikarskiej kariery i równie wielkich pieniędzy. Żeby ją dostać i utrzymać, a potem wspiąć się po szczeblach kariery trzeba zadowolić jej twórcę i despotycznego szefa Rogera Aileasa. W przypadku kobiet pracujących w stacji, słowo „zadowolony” ma bardzo dosłowne znaczenie. Zaczyna się od niewybrednych żartów, aluzji, a kończy na erotycznych propozycjach nie do odrzucenia. Ten stan rzeczy trwa przez lata, a dziennikarki stacji przechodzą koszmar. Odmowa obcowania z Ailesem grozi nie tylko zastopowaniem kariery, ale wyrzuceniem z pracy i wilczym biletem na rynku. Trzy kobiety będące na różnych szczeblach medialnej drabiny znajdują w sobie siłę, by wreszcie powiedzieć „DOŚĆ”. Jednak Ailes nie zamierza się poddać bez walki. Dysponuje wielką władzą, fortuną i kontaktami na politycznych szczytach. Nikt jeszcze się nie spodziewa, że ta konfrontacja zadecyduje o losie milionów kobiet na całym świecie.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz odrzuca prośby rodziny o powrót do domu. Drastycznie wysokie ceny wynajmu zmuszają ich do pozostania w warsztacie. Sytuację próbuje wykorzystać Semih, który chce ich skłócić. Położna Sukran szantażuje Cansel. Aynur i Sinan postanawiają zawiesić swoją grę przed Isl.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Sinem nie pochwała zachowania Meliha – w jej opinii miesza się w sprawy, w które nie powinien. Mistrz Ertugrul poucza Cihana i Cemila, wskazując im drogę ku lepszemu. Yasemin dostaje wyniki badań krwi Beyzy i poznaje prawdę: ciąża to jedno wielkie oszustwo. Beyza próbuje ją szantażem zmusić do milczenia. Ich kłótnia i szarpawina kończy się tragicznie.

[illegible]

S	T	E	P		Z		P	K	O	T	Y	S		L		
A	R	A	R	B	I	K	A	E	T	R	U	P				
B	L	A	T	R	A	E	K	P	O	L	K	A	C	K		
E	L	O	S	T	A	T	K	I	E	W	K	C	K			
G	R	O	S	Z		K	L	E	S	S	C	Y	D			
Z	E	B	R	A		E	K	A	K	K	L	L				
Z	E	B	R	A		E	K	A	K	O	P	U	S			
A	R	B	I	E	R	N	Y	O	P	O	R	K				
D	R	Y	G	A							R	Z	E	K		
L		L			W						A			U		
O	P	A	S	K	A						K	L	A	T	U	
E		E		C							L		K			
S	T	R	Z	E	P						S	I	O	D	L	
L		O	A								Z	A	R	R	K	
M	A	N		N	I	F	t	A	S	K	Z	A		D	R	A

materiał opałowy		cztery mendele okręt wojenny		niszczy- ciele, chuligani		dawna gra w karty		grzeża- wisko nad- zorca prac rolnych		twórca opery „Libu- sza”		grecka litera		właści- ciel statku		miasto Gize- wiusza- ajer
trunek dla Zagłoby								zarys postaci								
						skrzat, karzeł							piłkarze z Gdyni			
gaz palny						noga ow- czarka		dopływ Warty						składka poligra- ficzna		belka na maszynie
spryciarz								reżyser „Eroiki”								
dyskusja w parla- mencie	pokład statku			zabawa ta- neczna		głośne bicie serca						uko- chana Doktora Żywago				
żelazo lub kadm								... Thur- man, aktorka				dawny środek do narkozy				
						„... Ta- deusz”, polski poemat				miasto na Honsiu						
woreczek na denary								auto z Korei Połud- niowej				mocny trunek z Azji				

ROZWIĄZANIE: KOSZTŁA.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Słuchaj swoich emocji. Horoskop dzienny na czwartek
wroży, że gest życzliwości
wróci do Ciebie z nawiązką.

PIŁKA NOŻNA

Argentyna z piekła do nieba. Sędzia pozbawił Egipt złudzeń

Jakub Jabłoński

Argentyna przeszła drogę z piekła do nieba w meczu 1/8 finału mistrzostw świata i wyrwała Egiptowi awans w ostatniej akcji doliczonego czasu. Bohaterem Albicelestes został Enzo Fernández, który zdobył bramkę na wagę ćwierćfinału.

Niewiele brakowało, aby kolejna wielka ikona światowego futbolu pożegnała się z mundialem. Dzień po odpadnięciu Cristiano Ronaldo z turnieju los Lionel Messiego również wisiał na włosku. Argentyna do 79. minuty sensacyjnie przegrywała z Egiptem 0:2 i była o krok od przedwczesnego zakończenia rywalizacji.

Wtedy rozpoczęła się spektakularna remontada Albicelestes. Najpierw sygnał do ataku wysłał Cristian Romero, zdobywając bramkę kontaktową, a chwilę później zrehabilitował się Lionel Messi. Argentyńczyk, który w pierwszej połowie nie wykorzystał (już czwartego na mundialach) rzutu karnego, posłał piłkę pod poprzeczkę i zaliczył swoje ósme trafienie na tegorocznym turnieju. Dla kapitana Argentyny był to już 21. gol w historii jego występów w finałach mistrzostw świata.

Gdy wydawało się, że spotkanie zmierza do dogrywki, a o awansie zdecydują rzuty karne, decydujący cios zadał Enzo Fernández. To właśnie przy jego trafieniu pojawiło się najwięcej kontrowersji. Egipcjanie przypominali, że wcześniej ich gol został anulowany po faulu na Lisandro Martínezie. Tym razem domagali się podobnej reakcji, wskazując, że chwilę przed bramką Argentyńczyków Mohamed Salah miał zostać sfaulowany.



Zwycięstwo Argentynie zapewniło dopiero trafienie Enzo Fernandeza w doliczonym czasie gry. W ćwierćfinale zagrają ze Szwajcarią

- Niesprawiedliwe. To sędzia był przyczyną naszej porażki. W rzeczywistości wygraliśmy ten mecz - ocenił autor drugiego gola Zico, któremu wcześniej anulowano trafienie. Z kolei były hiszpański arbiter Eduardo Iturralde stwierdził, że zgodnie z zasadami VAR sędzia nie powinien być wzywany do analizy sytuacji 80 metrów od bramki.

Faraonowie protestowali, gestykulowali i próbowali przekonać francuskiego arbitra do zmiany decyzji. Bezskutecznie. Ostatecznie zamiast upragnionego ćwierćfinału musieli pogodzić się z porażką, a emocje znalazły ujście w postaci kilku złotych kartek oraz czerwonej dla jednego z członków egipskiego sztabu.

Mistrzowie świata zameldowali się w najlepszej ósemce turnieju. W ćwierćfinale (w nocy z soboty na niedzielę o godz. 3.00) długo

czekali na rywala, którego wyłoniło starcie Szwajcarii z Kolumbią.

Mecz w Vancouver nie dostarczył już jednak podobnych emocji. Najbardziej wymownym obrazkiem całych 120 minut pozostał... Jürgen Klopp zjadający się frytkami na trybunach. Kamery telewizyjne uchwyciły słynnego Niemca, który podobnie jak zdecydowana większość kibiców musiał uzbroić się w cierpliwość. Ani podstawowy czas, ani tym bardziej dogrywka nie przyniosły rozstrzygnięcia, dlatego o awansie do ćwierćfinału musiały zdecydować rzuty karne. W konkursie jedenastek lepiej spisali się Helweci. Kolumbijczycy pomylili się dwukrotnie, podczas gdy Europejczycy tylko raz nie zdołali pokonać bramkarza rywali. Tym samym Szwajcarzy przełamali niemoc trwającą 72 lata, bo poprzednio do czołowej ósemki globu przebili się na turnieju w 1954 roku.

SIATKÓWKA

Liga Narodów siatkarek. Porażka z Turcją, dziś mecz ze Stanami Zjednoczonymi

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarek od porażki rozpoczęła udział w trzecim turnieju tegorocznej edycji Ligi Narodów. Biało-Czerwone uległy w Osace Turczynkom 1:3.

Przed wylotem do Japonii włoski selekcjoner Stefano Lavarini dokonał dwóch zmian w składzie względem wcześniejszego turnieju w Tajlandii. Anna Obiała (zagrała tylko w pierwszym turnieju) zastąpiła Natalię Kercher, a Julia Orzoł została powołana w miejsce kontuzjowanej Martyny Łukasik. 23-letnia Orzoł będzie miała szansę debiutu w seniorskiej reprezentacji.

Początek spotkania z Turcją należał do wicemistrzyni świata, które postawiły na mocną zagrywkę, a Polki miały spore kłopoty z przyjęciem. Z upływem kolejnych minut polska drużyna prezentowała się na parkiecie coraz lepiej, miała nawet dwie piłki setowe, jednak w obu sytuacjach nasze siatkarki zepsuły zagrywki, co skrzętnie wykorzystały rywalki, wygrywając seta 27:25.

Druga partia do stanu 16:16 była dość wyrównana. Od tego momentu polskie siatkarki włączyły „wyższy bieg” i wygrywały całą partię do 20. Trzeci set to znowu lepsza gra Turczynek, które pewnie wygrały 25:19. Takim samym wynikiem zakończył się czwarta partia, a w całym meczu Turczynki zwyciężyły 3:1.

Podopieczne trenera Lavariniego poniosły trzecią porażkę w dziewiątym spotkaniu VNL 2026 i nie są jeszcze pewne awansu do turnieju finałowego, w którym zagra siedem najlepszych zespołów z fazy zasadniczej oraz Chiny jako gospodarz.

W kolejnych spotkaniach turnieju w Osace nasza reprezentacja zmierzy się ze Stanami Zjednoczonymi (czwartek, 9 lipca), Brazylią (piątek, 10 lipca) oraz Japonią (niedziela, 12 lipca). Dla reprezentacji Turcji to siódme zwycięstwo w tej edycji, a szóste z rzędu.

- Musimy pamiętać, że te zespoły, z którymi gramy w Osace, zazwyczaj Ligę Narodów często bez swoich gwiazd, może poza Brazylią, która od początku grała w silnym zestawieniu. Na ten ostatni turniej wszyscy już pojawiają się w najmocniejszych składach. To będzie dla nas najważniejszy sprawdzian i największe wyzwanie podczas tej edycji Ligi Narodów. To będzie jednocześnie weryfikacja pracy, którą ta drużyna już wykonała - mówi dwukrotna mistrzyni Europy Joanna Podoba-Malicka.

Ósma edycja Ligi Narodów siatkarek jest rozgrywana z udziałem osiemnastu reprezentacji, które rozegrają łącznie 116 spotkań (108 w fazie zasadniczej + 8 w turnieju finałowym). W fazie interkontynentalnej każda z drużyn rywalizuje w trzech turniejach i rozegra po dwanaście meczów. Siedem najlepszych zespołów w tabeli oraz gospodarz (Chiny) awansują do turnieju finałowego. Odbędzie się on w dniach 22-26 lipca w Makau.

Rok temu do awansu do Final Eight wystarczyło siedem wygranych, teoretycznie więc jedno zwycięstwo powinno pozwolić Polkom na zapewnienie sobie udziału w decydującej fazie Ligi Narodów. Pozostałe turnieje odbywają się w Belgradzie (Serbia, Niemcy, Czechy, Holandia, Bułgaria i Francja) oraz w Hongkongu (Chiny, Włochy, Belgia, Dominikana, Kanada, Ukraina).

PIŁKA NOŻNA

Czas na ćwierćfinały mistrzostw świata. Europa górá. Dzisiaj Francja - Maroko

Zbigniew Czyż

Piłkarski mundial w USA, Kanadzie i Meksyku wkracza w decydującą fazę. Czas na ćwierćfinały.

W rywalizacji pozostało sześć zespołów z Europy: Francja, Hiszpania, Belgia, Anglia i Norwegia oraz po jednym z Ameryki Płd. - broniąca tytułu Argentyna i z Afryki - Maroko.

W pierwszym ćwierćfinale, w czwartek Francja zmierzy się z Marokiem. Dla reprezentacji z Afryki będzie to szansa na rewanż za spotkanie z 2022 roku. Wtedy, w półfinale mistrzostw świata w Katarze Francja pokonała „Lwy Atlasu” 2:0 po golach Theo Hernandez i Kolo Muani.

W pozostałych ćwierćfinałach Hiszpania zagra z Belgią, Norwegia z Anglią, a Argentyna ze Szwajcarią.

Ćwierćfinały mundialu

Francja - Maroko, czwartek godz. 22.00. Transmisja TVP1.
Hiszpania - Belgia, piątek godz. 21.00. Transmisja TVP1.
Norwegia - Anglia, sobota godz. 23.00. Transmisja TVP1.
Argentyna - Szwajcaria, niedziela godz. 3.00. Transmisja TVP1.

* Wszystkie spotkania 1/4 finału MŚ będzie można zobaczyć także w kanale TVP Sport.



Kylian Mbappe zdobył na tegorocznym mundialu już siedem bramek. Czy w czwartek poprowadzi Francję do półfinału?

Sport

PIŁKA NOŻNA

Jakub Kamiński dwa razy droższy niż Lukas Podolski. W Szombierkach zacierają ręce

Rafał Musioł

Jakub Kamiński już oficjalnie przenosi się z FC Koeln do Benfiki Lizbona. Kwota transferu jest drugą najwyższą w historii niemieckich „Kozłów”.

- Kiedy dzwoni do ciebie Benfica, nie zastanawiasz się dwa razy. Dla mnie to była łatwa decyzja, żeby wykonać kolejny krok w stronę europejskich pucharów, grać w jednym z największych klubów. Benfica była ku temu najlepszą opcją - oświadczył Jakub Kamiński za pośrednictwem strony portugalskiego klubu.

Wychowanek Szombierek Bytom i reprezentant Polski odchodzi z FC Koeln, które w zamian otrzyma z Benfiki 20 milionów euro. W historii „Kozłów” więcej kosztował tylko Anthony Modeste, sprzedany przed sezonem 2018/19

do chińskiego TJ Tianhai za 29 milionów euro. Z kolei Lukas Podolski, ikona i legenda FC Koeln, przeszedł stamtąd do Bayernu Monachium w 2006 roku za 10 milionów.

Jak już pisaliśmy z transferu Kamińskiego cieszą się także Szombierki. W ramach opłaty solidarnościowej do Bytomia trafi ok. 50.000 euro. Dwa miesiące temu na definitywnej przeprowadzce z Wolfsburga do Kolonii czwartoligowiec też zarobił - 13.750 euro, a w 2022 roku, gdy Kamiński odchodził z Lecha do Wolfsburga, 25.000.

Kontrakt z Benfiką został podpisany na pięć lat. W derbach Lizbony zapowiada się więc na mocne starcie reprezentantów Polski. Od roku w FC Porto, które sięgnęło po mistrzostwo kraju, występuje Jan Bednarek, a nieco później dołączyli do niego Jakub Kiwior i Oskar Piechaczewski.



Jakub Kamiński będzie grał w Benfice Lizbona do 2031 roku

KRÓTKO

Futsal

Rywale Piasta

Piast Gliwice w II rundzie grupowej Ligi Mistrzów zagra z Arazem Naxçıvan (Azerbejdżan), wygranym grupy C I fazy grupowej i wygranym grupy E I fazy grupowej. Piast będzie gospodarzem turnieju, który odbędzie się w październiku. **RM**

Piłka nożna

Nowy piłkarz Niebieskich

Nowym graczem Ruchu Chorzów został Kacper Laskowski. 24-letni boczny pomocnik, który w minionym sezonie strzelił 7 goli i zanoto-

wał 5 asyst w Betolic 1. Lidze, trafił na Cichą z Chrobrego Głogów po aktywowaniu klauzuli odstępnego zawartej w jego kontrakcie. Laskowski zasilił szeregi Niebieskich na zasadzie transferu definitywnego. Podpisał z Ruchem kontrakt do 30 czerwca 2028 roku z opcją przedłużenia o kolejny sezon. **JAC**

Piłka nożna

Sparingi Tychów i Zagłębia

Drugoligowy GKS Tychy zremisował w sparingu ze Spartą Katowice 2:2 (0:0). Trzecioligowe Zagłębie Sosnowiec przegrało w Kluczborku z MKS-em 1:4 (0:0). **TOK**

SIATKÓWKA

W Jastrzębiu-Zdroju nadal będą mecze PlusLigi

Tomasz Kuczyński

W sezonie 2026/2027 wystąpi drużyna pod nazwą Jastrzębie Barkom. Trenerem pozostanie Andrzej Kowal.

Jastrzębska Spółka Węglowa przestała sponsorować siatkarzy JSW Jastrzębskiego Węgla i ten zespół musiał wycofać się z PlusLigi. Jastrzębie-Zdrój jednak nadal będzie miało zespół w ekstraklasie. To efekt uzgodnień z władzami miasta przy udziale Adama Gorola, członka Rady Nadzorczej Polskiej Ligi Siatkówki oraz sponsora strategicznego klubu. W nowym sezonie zagra drużyna pod nazwą Jastrzębie Barkom.

- To jest moja idea. Zrodziła się ona na bazie tego, co wydarzyło się w Jastrzębiu-Zdroju. Jastrzębski Węgiel musiał okresowo wycofać się z rozgrywek PlusLigi i w mojej ocenie propozycja złożona władzom Barkomu była jedynym pomysłem na podtrzymanie w Jastrzębiu-Zdroju siatkówki na najwyższym poziomie ligowym. W połączeniu sił jesteśmy w stanie wdrożyć ten projekt w naszym mieście, a to też otwiera



Trener Andrzej Kowal prowadził zespół JSW Jastrzębskiego Węgla

drogę w przyszłości do utworzenia wspólnego projektu plusligowego albo do ewentualnej formalnej fuzji dwóch podmiotów - wyjaśnia Adam Gorol, który był prezesem Jastrzębskiego Węgla od ponad 10 lat.

Do tej pory, od sezonu 2022/2023, w PlusLidzie grał Barkom Każany Lwów. Ukraiński zespół występował w roli gospodarza w Krakowie, Wieluniu, Tarnowie i Elblągu.

- Otrzymałem zaproszenie od prezesa Adama Gorola do współ-

pracy w Jastrzębiu-Zdroju. Uważam, że jest to bardzo dobre miejsce do rozgrywania meczów w roli gospodarza na najwyższym poziomie ligowym - mówi Oleg Baran, właściciel Barkomu.

Prezesem Jastrzębia Barkomu zostanie Gorol, a trenerem Andrzej Kowal. W składzie będzie sześciu Polaków w tym jeden adept Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla. Ukraińcy nie będą wliczani w limit graczy zagranicznych.

PIŁKA NOŻNA

Raków pozyskał piłkarza i zagrał dwa sparingi na obozie

Jacek Sroka, Tomasz Kuczyński

Piast Gliwice na zakończenie zgrupowania w Opalenicy zremisował z Miedzią Legnica.

To była bardzo pracowita środa w Rakowie. Najpierw działacze ogłosili w Częstochowie transfer nowego zawodnika, a później piłkarze rozegrali dwa sparingi na obozie w Holandii.

Piłkarzem „Medalików” został Adin Molnar. 22-latek trafił do klubu z Częstochowy na zasadzie transferu definitywnego z MTK Budapeszt. Węgier podpisał kontrakt obowiązujący do końca czerwca 2030 roku z opcją przedłużenia na kolejny sezon.

Molnar urodził się 18 czerwca 2004 roku w Segedynie. Ma 181 cm wzrostu i gra na pozycji wahadłowego lub ofensywnego pomocnika. Jest drugim Wę-



Adin Molnar zagra w Rakowie

grem w historii Rakowa po Peterze Barathcie - pomocniku występującym w jego barwach w latach 2024-25.

Podopieczni trenera Dawida Krocza doznali pierwszej porażki w trakcie letnich przygotowań ulegając SV Zulte Waregem grającemu w belgijskiej ekstraklasie. Spotkanie składało

się z dwóch 30-minutowych połów, a hat-trickiem popisał się Adam Basse. Później Częstochowianie w najmocniejszym składzie przegrali z wicemistrzem Grecji Olympiacosem, choć prowadzili po golu Jonatana Brunesa.

WYNIKI ŚRODOWYCH SPARINGÓW

● **Raków Częstochowa - SV Zulte Waregem 3:4 (2:2)**

Bramki Adam Basse 3 (21, 25, 60) - Tobias Hedl 2 (7, 17), Joseph Opoku (40), Marley Ake (43)

Raków Karić - Całko (50. Kociniowski), Debohi, Napieraj - Jendryka, Mircetić, Ojo, Otieno - Basse, Kwiatkowski - Diaby Fadiga (35. Żądło).

● **Raków Częstochowa - Olympiacos Pireus 1:2 (0:0)**

Bramki Jonatan Brant-Brunes (70) - Kostas Fortounis (85), Roman Jaremczuk (90+3)

Raków Trelowski - Tudor, Racovițan, Svamas - Jean Carlos, Repka, Kochergin, Ameyaw (79. Jendryka) - Makuch, Pierko - Brunas.

● **Piast Gliwice - Miedź Legnica 2:2 (1:1)**

Bramki Jason Lokilo (6), Samuel Ntamack (60) - Daniel Standik (41), Mateusz Bochnak (64)

Piast (I połowa) Gril - Twumasi, Rivas, Czerwiński, Filak - Łabojko, Maziarz, Felix - Lokilo, Mucha, Kucharski.

(II połowa) Gril (61. Grelich) - Borowski, Pitan, Drapiński, Lewicki - Leśniak, Gapiński (76. Lima), Boisgard - Vallejo, Souare, Ntamack (76. Dalmau).